

GŁOS W BRZEZA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 259 (1178)

GDAŃSK, ŚRODA 20 WRZEŚNIA 1950 R.

CENA ZŁOTYCH 5.

W walce przeciw podżegaczom wojennym kapitalistycznemu wyzyskowi i zacofaniu społecznemu W Warszawie rozpoczął obrady Komitet Administracyjny Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Transportu

WARSZAWA PAP. 18 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego. Na sesję przybyły delegacje 25 krajów oraz obserwatorzy tych krajów, których związki pracowników transportowych nie należą jeszcze do Zrzeszenia.

Na otwarcie sesji przybyli: min. komunikacji inż. Rabanowski, min. żegluga inż. Popiel oraz przewodniczący CRZZ tow. Kłosiewicz.

Obrady zajął przewodniczący ZG ZZK — Stachacz.

Obejmując przewodnictwo obrad, przewodniczący Zrzeszenia — Alphonse Drouard dał przegląd sytuacji politycznej, w jakiej odbywać się będą obrady i podkreślił wzrost sił tocących we wszystkich krajach walkę przeciw zbrodnicyzmu planom imperialistów amerykańskich.

Z kolei delegat Kuby, Rafael Avila, złożył następujące oświadczenie: „Upoważniony jestem do zakomunikowania, iż Krajowa Federacja Pracowników Transportowych Kuby i Zw. Zaw. Prac. Transportu Samochodowego Hawany, których jestem przedstawicielem, postanowiły wstąpić do Międzynarodowego Zrzeszenia Transportowców.”

Braterskie pozdrowienia dla koreańskich towarzyszy

Jednymyślnie przyjęta zostaje depesza do transportowców Korei: depesza głosi m. in.:

W imieniu 6 i pół milionów pracowników transportu różnych krajów świata przesyłamy Wam zapewnienia najgorętszych naszych uczuć miłości, szacunku i uznania. Wyrażamy braterską międzynarodową solidarność z Waszym miłującym wolność narodem, który własną pięścią oślania wolność, niezależność i honor swej uciśnionej ojczyzny. Potępiamy zdecydowanie i domagamy się położenia kresu zbrojnej interwencji amerykańskiej w Korei, masowej zagładzie spokojnej ludności, barbarzyńskiemu burzeniu miast i wsi, fabryk i zakładów pracy, szkół i szpitali. Domagamy się wycofania wszystkich wojsk obcych z Waszego terytorium.

W imieniu polskiej klasy robotniczej

Przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Kłosiewicz wita delegatów w imieniu 4 mln. robotników i pracowników umysłowych, zorganizowanych w związkach zawodowych Polskiej Ludowej:

Droży Towarzysze! Polska klasa robotnicza i nasze związki zawodowe, a w szczególności pracownicy naszego transportu przywiązują wielką wagę do waszego zjazdu.

Na porządku dziennym waszych obrad znajdują się najważniejsze zadania klasy robotniczej: walka o pokój, obrona codziennych interesów rzesz pracowników transportu, obrona jednoci klasy robotniczej, wzmocnienie

międzynarodowej solidarności mas robotniczych. Nie wątpimy, że we wszystkich tych sprawach opracujecie n. lepsze metody i sposoby realizacji naszych wspólnych celów.

Fakt, że w obradach biorą udział przedstawiciele transportowców prawie całego świata — Azji, Ameryki, Europy i Australii, fakt, że w obradach waszych spłotą się w jedną bojową całość wspólnie doświadczeni delegatów radzieckich, doświadczeni pracowników transportowych krajów demokracji ludowej i krajów kapitalistycznych — daje rękojmię, że sesja wasza przyczyni się w dużej mierze do wzmocnienia frontu klasy robotniczej całego świata w walce o pokój, demokrację i postęp społeczny.

Życzymy Wam tego z całego serca.

Pracownicy transportu bojownikami o pokój

Z kolei zabiera głos min. Rabanowski, który w serdecznych słowach wita zebranych, podkreślając, że światowa armia pracowników transportu, uzbrojona w teorię i praktykę Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, stanowi olbrzymią siłę w obozie klasy robotniczej, która w każdej chwili potrafi dać dotkliwą lekcję imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Zebrani dają wyraz swej nieugiętej woli walki o pokój przeciwko uciskowi i wyzyskowi.

Plan sadzenia pasów leśnych w ZSRR wykonany przed terminem

MOSKWA PAP. Roczny plan sadzenia ochronnych pasów leśnych w stepowych i leśno - stepowych rejonach ZSRR został wykonany na długo przed terminem.

Kolechozy, sowchozy oraz ośrodki maszynowe przystępują do jesiennego sadzenia ochronnych pasów leśnych.

Wybitna uczona — Olga Lepieszynska przedstawiona do Nagrody Stalinowskiej

MOSKWA PAP. Agencja Tass podaje:

Komitet Nagród Stalinowskich w Dziedzinie Nauki i Wynalazczości przy Radzie Ministrów ZSRR dokonał oceny pracy prof. Olgi Lepieszynskiej pt. „Pochodzenie komórek z żywej substancji oraz

długo wznosząc okrzyki na cześć obozu pokoju.

Wycofać obce wojska z Korei

Przez aklamację zostaje przyjęty tekst depeszy do sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie. Depesza stwierdza m. in.:

My, członkowie Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego, zebrani 18 września br. na swym pierwszym posiedzeniu w Warszawie, przyłączamy się jednomyślnie do potężnego głosu protestu wielu milionów ludzi przeciwko interwencji Stanów Zjednoczonych w Korei. Domagamy się stanowczo, by ONZ powzięła skuteczne i natychmiastowe środki w celu położenia kresu agresji amerykańskiej, zakazu barbarzyńskich bombardowań przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych koreańskich miast i wsi, położenia kresu zagładzie ludności cywilnej. Domagamy się wycofania wszystkich wojsk obcych z terytorium Korei.

W drugim dniu obrad przewodnictwo objął delegat Chin Li Czi-po.

Jako pierwszy zabiera głos

Żadne kłamstwa nie ukryją prawdy o amerykańskich bestialstwach w Korei Delegaci imperialistów w Radzie Bezpieczeństwa grają na zwłokę

NOWY JORK PAP. W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym miała być rozpatrywana skarga rządu Chin Ludowych przeciwko agresji amerykańskiej wobec wyspy Taiwan (Formoza).

Jednakże przewodniczący Rady, delegat brytyjski Jebb, dążąc do odroczenia dyskusji nad sprawą agresji wobec Taiwanu, zaproponował uchwalenie tymczasowego porządku obrad, przewidującego jako pierwszy punkt dyskusji, „skargę przeciwko agresji wobec Republiki Koreańskiej”. Propozycja ta miała na celu umożliwienie delegacji amerykańskiej odczytanie raportu gen. Mac Arthura, zawierającego twierdzenia, jakoby Związek Radziecki zaopatrywał w broń Koreańską Armię Ludową.

Odpowiadając na pytanie delegata radzieckiego Malika, przewodniczący Jebb zmuszony był przyznać, że raport Mac Arthura został doręczony delegatom dopiero w chwili gdy weszli oni do sali posiedzeń.

Jakub Malik zaoponował przeciwko odczytaniu raportu Mac

Arthura podkreślając, że w myśl obowiązującej w Radzie Bezpieczeństwa procedury, każdy dokument powinien być przetłumaczony na oficjalny język obrad ONZ. Malik podkreślił z naciskiem, że Rada Bezpieczeństwa powinna przede wszystkim rozpatrzyć sprawę agresji amerykańskiej wobec wyspy Taiwan.

W wyniku głosowania idący na pasku delegacji amerykańskiej członkowie Rady uchwalili większość głosów, że raport Mac Arthura będzie odczytany.

Przewodniczący udzielił głosu delegatowi USA w celu odczytania raportu Mac Arthura. Raport ten poświęcony jest wydarzeniom w Korei w okresie od 16 do 31 sierpnia.

Z kolei głos zabrał Jakub Malik, który stwierdził, że raport Mac Arthura jest niewątpliwie obliczony na to, by wprowadzić w błąd opinię publiczną.

Malik zacytował dokumenty, przesłane przez rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i zawierające dane o barbarzyńskich bombardowaniach ludności koreańskiej przez lotnictwo amerykańskie, które dowiodły, że nowe komórki mogą powstać nie tylko drogą podziału istniejących komórek, lecz także w rezultacie rozwoju żywej substancji nie mającej struktury komórkowej.

Osiągnięcia naukowe Olgi Lepieszynskiej stanowią doniosłe odkrycie w biologii. Biorąc pod uwagę doniosłe znaczenie odkryć Lepieszynskiej, Komitet Nagród Stalinowskich w Dziedzinie Nauki i Wynalazczości postanowił zwrócić się do Rady Ministrów ZSRR z wnioskiem o przyznanie prof. Oldze Lepieszynskiej Nagrody Stalinowskiej I stopnia.

przedstawiciel delegacji fińskiej, Suntari, który przekazuje zebranym proletariackie pozdrowienia od transportowców swego kraju. Z radością przyjmują delegaci oświadczenie delegata fińskiego o przystąpieniu reprezentowanego przez niego Zw. Zaw. Transportowców do Międzynarodowego Zrzeszenia.

Z kolei sprawozdanie z działalności Komisji Administracyjnej Zrzeszenia składa Stelian Moraru — sekretarz generalny Zrzeszenia.

17 500 q buraków na dobę przerabiać będzie cukrownia w Malborku

Przed kilku dniami załoga cukrowni „Baworów” na Śląsku wezwwała do współzawodnictwa, w nadchodzącej kampanii, robotników cukrowni w Malborku. W związku z tym robotnicy malborscy podjęli następujące zobowiązania produkcyjne: zwiększyć normę przeróbki buraków na dobę o 3.000 q w porównaniu z rokiem ubiegłym do 17.500 q, obniżyć o 0,2 proc. ilość spalnego węgla, skrócić o 0,1 proc. czas potrzebny na wyprodukowanie 100 kg. cukru oraz PODNIEŚ JAKOŚĆ PRODUKCJI.

Przez podjęcie zobowiązań — jak czytamy w uchwalonej rezolucji — ROBOTNICZY CUKROWNI W MALBORKU PRAGNĄ PRZYCZYNIĆ SIĘ DO ZWYCIĘSKIEJ REALIZACJI ZADAŃ PLANU 6-LETNIEGO I WNIIEŚ SWÓJ WKŁAD W DZIEŁO WALKI O POKÓJ.



W związku z 4 rocznicą wyzwolenia prawobrzeżnej Warszawy przez Armię Radziecką liczne delegacje społeczeństwa stolicy złożyły wieńce u stóp pomnika polsko-radzieckiego braterstwa broni na Pradze. (Fot. AR.)

Polski świat pracy melduje Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi o wykonaniu zobowiązań na cześć Kongresu Pokoju

WARSZAWA PAP. Załogi zakładów pracy, chłopci, młodzież szkolna, pracownicy instytucji społecznych, przesyłają Prezydentowi Bierutowi meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju.

W dziesiątkach listów i depesz polski świat pracy wyraża niezłomną wolę dalszej, nieustępliwiejszej walki o pokój, wolę wykonania i przekroczenia zadań produkcyjnych.

„Meldując o wykonaniu naszych zobowiązań realizowania naszych planów, pragnąc w ten sposób przyczynić się do szybszego wykonania zadań planu 6-letniego.”

Znacznymi sukcesami szczytując się także robotnicy Tartaku Nr. 6 i Fabryki Wełny Drzewnej, którzy meldują o zakończeniu w sierpniu realizacji rocznego planu produkcyjnego. Załoga FWD postanowiła wykonać plan 6-letni swego zakładu w ciągu 4 lat.

O przekroczeniu planu produkcji w sierpniu br. zameldowały również załogi Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. dr Próchnika w Łodzi.

Z ostatniej chwili

Amerykański desant na północ od Pohang zlikwidowany

PEKIN PAP. W dniu 18 bm. jednostki Armii Ludowej na wszystkich frontach z powodzeniem odpierały kontrataki nieprzyjaciela i prowadziły z nim zaciekłe walki.

W ciągu 17 i 18 bm. jednostki Armii Ludowej zlikwidowały całkowicie nieprzyjacielskie oddziały desantowe, które wylądowały na północ od Pohang.

Delegacja polska wyjechała do Bułgarii na Kongres Pokoju

WARSZAWA PAP. 19 bm. opuściła Warszawę delegacja Polskiego Komitetu Obronców Pokoju na Bułgarski Kongres Pokoju, który rozpoczyna się w dniu 20 bm. w Sofii. W skład delegacji wchodzi: poseł Jan Ruzeski, działacz związkowy oraz Jerzy Andrzejewski, literat.

Dzieci z Auchel przybyły do Warszawy

WARSZAWA PAP. W czasie wielkiego strajku górników francuskich w Auchel, Związek Zawodowy Górników zaprosił na wypoczynek do Polski dzieci strajkujących. Na zaproszenie to przybyła 19 bm. do Warszawy 17-osobowa grupa dzieci bohaterów z Auchel.

Pismo protestacyjne gen. Czujkowa przeciw szyskanowaniu przez władze francuskie obywateli radzieckich

BERLIN PAP. Przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech, generał Czujkow, wystosował do wysokiego komisarza Francji — Francois Poncet pismo następującej treści: „Doszło do mej wiadomości, że w dniach 9, 10 i 13 września 1950 roku francuskie władze wojskowe dostawiały pod przymusem do linii demarkacyjnej między radziecką a amerykańską strefą okupacyjną trzy grupy obcych obywateli, liczące razem 122 osoby. Wśród nich znajdowało się 16 obywateli radzieckich. Władze francuskie nie powiadomiły władz radzieckich o skierowaniu wspomnianych osób do strefy radzieckiej. Według zeznań wysiedlonych, niemal wszyscy oni przez długie lata mieszkali we Francji i

na początku września br. zostali nagle aresztowani przez żandarmerię francuską, gwałtem rozłączeni z rodzinami i bez uprzedzenia i jakichkolwiek konkretnych oskarżeń — pod konwojem odstawieni do linii demarkacyjnej. Po drodze z Francji do strefy radzieckiej aresztowani — większość których to ludzie starsi lub dzieci — byli brutalnie traktowani przez konwojentów i pozbawieni pożywienia i wody.

Składam protest przeciwko wymienionemu aktowi policyjnej samowoli władz francuskich, brutalnie naruszających elementarne zasady prawa międzynarodowego i humanitarne. Żadam ukarania winnych niehumanitarnego traktowania obywateli radzieckich.”

Reakcyjna nagonka skończyła się fiaskiem

200 tys. głosów na partię komunistyczną oddano w wyborach komunalnych w Szwecji

SZTOKHOLM PAP. 17 września br. odbyły się w Szwecji wybory do władz samorządu terytorialnego. Największa ilość głosów padła na kandydatów socjaldemokratycznych. Na kandydatów Partii Komunistycznej padło blisko 200 tysięcy głosów. Kandydaci komunistyczni zdobyli 31 mandatów.

Komentując wyniki wyborów komunalnych w Szwecji dziennik „Ny Dag” podkreśla całkowite fiasko prawicowych socjaldemokratów i partii burżuazyjnych w

ich wysiłkach pozbawienia komunistów wpływów w samorządzie. Dziennik przypomina, że na rozkaz amerykańskich mocodawców, przywódcy partii burżuazyjnych i prawicowych socjaldemokratów postawili sobie w tegorocznych wyborach za cel główny — walkę z komunistami.

Wyniki wyborów są najlepszym dowodem, iż Partia Komunistyczna znajduje w Szwecji poparcie szerokich mas robotniczych i est partii masowa.

Walka o pokój i szczęśliwą przyszłość ludzkości naczelnym zadaniem dziennikarza

Uchwały Kongresu MOD w Helsinkach

HELSINKI PAP. W Helsinkach zakończone zostały obrady III Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD). Obrady kongresu toczyły się w atmosferze jedności i zakończyły się uchwaleniem szeregu rezolucji mobilizujących dziennikarzy postępowych całego świata do walki o pokój i demokrację i do demaskowania podległości wojennych. Kongres zatwierdził jednomyślnie działalność organizacyjną i polityczną sekretariatu generalnego MOD, podkreślając aktywny jego udział w ruchu obrony pokoju.

Kongres stwierdził, że mimo rozbijającej akcji agentów Wall Street, szeregi i siły MOD znacznie wzrosły. MOD jednoczy w chwili obecnej demokratyczne organizacje dziennikarskie 30 krajów.

Rezolucja Kongresu MOD podkreśla, że w chwili, gdy imperia-
liści amerykańscy przeszli od „zimnej wojny” do otwartej agre-

sji w Korei, głównym zadaniem krajowych organizacji dziennikarzy demokratycznych jest aktywny udział w ruchu obrońców pokoju.

Dziennikarze demokratyczni — stwierdza rezolucja — powołani są do wzmocnienia walki przeciwko podległości wojennemu oraz przeciwko propagowaniu wojny w prasie, radio, kinie i literaturze. Wszyscy, którzy propagują wojnę, powinni być napiętnowani jako podlegający i zbrodniarze wojenni. Kongres polecił Komitetowi Wykonawczemu i Sekretariatowi MOD przygotować niezbędne materiały i zorganizować ogłaszanie przez radio i w prasie nazwisk podlegających wojennych.

Kongres zobowiązał postępowych dziennikarzy do kontynuowania walki o zakaz broni atomowej i przeciwko wszelkiej propagandzie zbrojeń. Kongres uchwalił energiczny protest przeciw-

ko amerykańskiej agresji w Korei, bestialskim bombardowaniu przez lotnictwo amerykańskie koreańskiej ludności cywilnej i wezwiał dziennikarzy demokratycznych do wystąpienia w obronie Korei. Kongres wysłał depesze protestacyjne do Trygve Lie i do Rady Bezpieczeństwa z żądaniem pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego.

Kongres zaprotestował w swych rezolucjach przeciwko naruszaniu wolności słowa i prasy w krajach kapitalistycznych i przeciwko okrutnym represjom, stosowanym w tych krajach wobec postępowych dziennikarzy. Kongres zaprotestował również przeciwko bezprawnemu wykluczeniu MOD z prac doradczych w Radzie Społeczno-Gospodarczej ONZ.

Titowski związek dziennikarzy jugosłowiańskich, który całą swą działalnością dąży do realizacji polityki imperialistycznych podległości wojennych, został uchwalony Kongresu MOD wykluczony z jej szeregów.

Kongres zatwierdził jednomyślnie nowy statut MOD, w którym podkreślono, iż zasadniczym celem organizacji jest walka o pokój na całym świecie i o lepszą przyszłość ludzkości. Nowy statut MOD zezwala na przyjmowanie w poczet członków organizacji poszczególnych dziennikarzy, o ile ci wraz z pos-

tepowymi dziennikarzami całego świata chcą walczyć przeciwko groźbie wojny, o demokrację i wolność.

Kongres zatwierdził skład nowego zarządu. Przewodniczącym został Jean Herman (Francja), wiceprzewodniczącymi: Konstanty Simonow (ZSRR), Józef Kowalczyk (Polska), Hu Czo-mo (Chiny Ludowe), Kalsu Miriam Ruedge (Finlandia) oraz Dudu Geye (Dakar). Poza tym zostanie wybrany dodatkowo zastępca przewodniczącego spośród dziennikarzy USA lub Wielkiej Brytanii. Sekretarzem generalnym MOD jednogłośnie został wybrany ponownie Hronek (Czechosłowacja).

Skup ziemniaków przebiega pomyślnie w całym kraju

Woj. gdańskie wśród przodujących województw

WARSZAWA PAP. W pierwszej połowie września br. spółdzielczość wiejska przystąpiła w całym kraju do jesienno-letniego skupu ziemniaków jadalnych i przemysłowych. Jak wykazuje pierwszy tydzień, skup ziemniaków ma wszędzie przebieg nadzwyczaj pomyślny. Plan skupu za okres od 11 do 17 bm. placówki spółdzielcze wykonały w 93 proc. Niemniej pomyślnie przeprowadzany jest załadunek ziemniaków.

Najsprawniej skup ziemniaków przebiega w okręgach: poznańskim, szczecińskim, łódzkim, gdańskim i warszawskim. W pozostałych województwach, w miarę wzrostu wykopków, skup ziemniaków rozwija się planowo.

W br. zbiory ziemniaków w Polsce są przeciętnie o 20 proc. wyższe, niż w roku ub. Zdarzają się również wypadki, jak np. w województwie gdańskim, że w niektórych gospodarstwach plony ziemniaków są wyższe od zesłanych o 65 proc.

Dobry urodzaj, szybki przebieg wykopków i sprawny załadunek dają gwarancję terminowego wykonania tegorocznego planu skupu ziemniaków. Pozwoli to na dostarczenie we właściwym czasie ludziom pracy zdrowych i dobrych ziemniaków jadalnych, zaś zakładom przetwórczym odpowiednich ziemniaków przemysłowych.

Obroty handlowe wzrosną o 20 proc.

Polsko-węgierska umowa o wymianie towarowej na rok 1951

WARSZAWA PAP. W wyniku rozmów przeprowadzonych pomiędzy delegacjami handlowymi Polski i Węgier — w Budapeszcie podpisano umowę o polsko-węgierskiej wymianie towarowej na rok 1951.

Umowa przewiduje wzrost o 20 proc. wzajemnych obrotów handlowych w porównaniu z umową na rok bieżący.

Podstawowymi artykułami polsko-węgierskiej wymiany towarowej będą: po stronie eksportu z Polski — węgiel, koks, cynk, wyroby walcowane, chemikalia, drewno, maszyny i inne, po stronie zaś eksportu z Węgier — alumi-

„Chcemy uczestniczyć w budowie nowych obiektów”

Ludzie radzieccy witają z entuzjazmem doniosłą uchwałę Rady Ministrów

Prasa moskiewska zamieszcza artykuły, wypowiedzi i korespondencje, związane z budową wielkich instalacji na Woldze i w Azji Środkowej.

Gazeta „Trud” pod ogólnym tytułem „Pragnę być budowniczym wielkich obiektów” zamieszcza szereg oświadczeń, w których ludzie różnych specjalności dają wyraz pragnieniu wzięcia czynnego udziału w budownictwie Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej elektrowni wodnych oraz Głównego Kanału Turkmenskigo.

Niezmiernie ucieszyła mnie wiadomość o budowie elektrowni wodnych na Woldze — pisze A. Pokatłow. — Jestem starym metalowcem, pracowałem przy montowaniu konstrukcji Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej, pragnę gorąco wziąć udział w budowie Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej. Proszę mnie powiadomić, czy mogę przyjechać na budowę. Inżynier K. Nieszczejny pisze:

„Proszę umożliwić mi zastosowanie zdobytego przeze mnie w ciągu długich lat pracy doświadczenia przy budowie olbrzymia woltażskiego”.

— Jestem z zawodu murnikiem — pisze Aleksy Pietuchow. — Gorąco pragnę wziąć udział w realizacji stalinowskiego zadania budowy elektrowni wodnych na Woldze.

Grupa kołchoźników, z przewodniczącym rady wiejskiej wsi Kornica (obwód Kamieniecki), Sieriułkowem na czele, również wyraża chęć pracy na budowie. „Wielu moich współziomków — pisze Sieriułkow — zwraca się do mnie, jako przewodniczącego rady i uczestnika obrony Stalingradu, z prośbą, abym się dowiedział, kiedy rozpoczyna się praca przy budowie, czy można będzie tam się udać i jacy specjaliści są potrzebni”.

Jeden z pracowników naukowych archiwum m. Kamyszyna (nad Wołą) Zawarzin, prosi o przysłanie specjalisty, który zapoznałby się na miejscu z materiałami, dotyczącymi budowy projektowanej niegdyś tamy na Wołodze.

— Pragnę gorąco wziąć udział w historycznej budowie olbrzymia hydrotechnicznego na Woldze i w podniesieniu socjalistycznej gospodarki rolnej na wyższy poziom drogą nawodnienia suchych stepów. Mogę wyjechać na pierwsze wezwanie — komunikuje agrom Tom Tkaczko z kraju Altajskiego (Syberia).

Trzech traktorzystów, uczestników bohaterskiej obrony Stalingradu, którzy również pragnęliby wziąć udział w budowie Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej, pisze: „W pracy na budowie będziemy równie wytrwali, jak byliśmy wytrwali podczas walk w obronie bohaterskiego miasta, noszącego imię wielkiego Stalina”.

Artykuł tow. H. Minca w publikacji węglerskiej

BUDAPESZT PAP. W Budapeszcie ukazała się w języku węgierskim broszura zawierająca artykuł wicepremiera Hilarego Minca — pt. „Niektóre zagadnienia demokracji ludowej w świetle leninowsko-stalinowskiej nauki o dyktaturze proletariatu”.

Artykuł ten ukazał się w numerze „Nowych Drog” poświęconym 70-leciu urodzin Józefa Stalina.

Przeciw imperialistycznej polityce USA występuje Partia Postępowa

NOWY JORK PAP. W Chicago odbyły się narady Komitetu Krajowego Amerykańskiej Partii Postępowej.

Przyginiatająca większością głosów została uchwalona rezolucja, potępiająca jak najostrejsze monopolistów amerykańskich i koła

rzadzące USA, odpowiedzialne za rozpętanie wojny w Korei. Rezolucja stwierdza, że rząd USA dąży do wojny agresywnej, do zdławienia ruchów narodowo-wyzwoleńczych Azji i Afryki i do podporządkowania całego świata imperializmowi amerykańskiemu.

Rezolucja podkreśla, że rząd amerykański uporczywie unikał każdej próby uregulowania sporów międzynarodowych na drodze pokojowej. Rezolucja potępia okupowanie przez siły zbrojne USA wyspy Taiwan, bombardowanie przez lotnictwo amerykańskie wsi i miast koreańskich i terytorium Chin Ludowych.

Krajowy Komitet Partii Postępowej potępia surowo rząd USA za systematyczne torpedowanie próby doprowadzenia przedstawicieli narodu chińskiego do ONZ i Rady Bezpieczeństwa oraz za co raz szybsze przekształcanie Japonii w amerykańską bazę wojenną. Komitet Krajowy domaga się dopuszczenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ zaprzestania działań wojennych w Korei i wycofania z terytorium Korei wojsk interwencyjnych.

Przewodniczący Komitetu Krajowego Partii Postępowej Benson wystosował do prezydenta Trumana pismo, żądające odrzucenia przez Trumana faszyzowskiej ustawy, uchwalonej przez Kongres USA i przewidującej rejestrowanie członków Partii Komunistycznej i organizacji postępowych oraz zakaz wydawania im paszportów zagranicznych.

Obfite zbiory w Chinach

PEKIN PAP. W większości winnicy rozpoczęły się już zbiory. W całym kraju napływają wiadomości o obfitych plonach, bawełny, prosa, pszenicy, sorgo, kukurydzy (proso mandzurskie). Tegoroczne zbiory jesienne będą o 10 — 30 proc. wyższe niż w roku ub.

Robotnik - dyrektorem PZPD Nr 1 w Gdańsku

Tow. Jan Tamulewicz powołany został ostatnio na stanowisko dyrektora Pomorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego Nr 1 w Gdańsku.

Tow. Tamulewicz pracował w Zakładzie od 1945 roku ja-



ko robotnik i cieszy się wielkim zaufaniem załogi. Za zasługi w pracy produkcyjnej oraz za aktywną pracę społeczną odznaczony został niedawno Brązowym Krzyżem Zasługi.

B. Kwiatkowski
robotnik PZPD Nr 1

Rząd NRD ujawnia zbrodnicze plany marionetek z Bonn

BERLIN PAP. W Urzędzie Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyła się konferencja prasowa, na której profesor Gerhard Eisler ujawnił szczegóły zbrodniczych planów marionetek z Bonn i ich amerykańskich mocodawców, wymierzonych przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Rządowi NRD — oświadczył Eisler — wiadomo jest, że w sierpniu br. z inicjatywy wysokiego komisarza amerykańskiego Mac Cloy'a zwołana została w ministerstwie dla spraw ogólnoniemieckich w Bonn narada, na której omówiono nowe przestępcze akty przeciw ludności NRD.

W toku narady — oświadczył prof. Eisler — podkreślono, że należy za wszelką cenę zahamować rozwój gospodarczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a zwłaszcza uniemożliwić realizację planu pięcioletniego. Wysłano szereg propozycji, m. in. nakłanianie wybitnych fachowców do opuszczenia NRD, szerzenie niepokoju wśród robotników wielkich zakładów fabrycznych i przedsiębiorstw uspołecznionych itd. Wszyscy mówcy zgodnie stwierdzali, że należy działać bez żadnych skrępów, gdyż każdy środek jest dobry, jeżeli prowadzi do celu.

Rezolucja XVII plenum Komunistycznej Partii Niemiec

BERLIN PAP. Na XVII plenum Centralnego Zarządu Komunistycznej Partii Niemiec uchwalona została rezolucja opublikowania listu otwartego z apelem do wszystkich członków Socjal-Demokratycznej Partii Niemiec o wspólną obronę pokoju i praw demokratycznych narodu. Plenum uchwaliło również zwołać zjazd Komunistycznej Partii Niemiec w okresie 17 do 19 listopada br.

Ruch obrońców pokoju w Finlandii przybiera z każdym dniem na sile

HELSINKI PAP. 17 bm. wieczorem zakończyły się obrady Kongresu Obrońców Pokoju w Finlandii. Przemówienia delegatów na Kongres dowiodły, że fińscy obrońcy pokoju jednoczą się w swej walce o trwały pokój,

o przyjaźń z narodem radzieckim, w swej walce przeciwko podległości wojennemu.

Uczestnicy Kongresu uchwaliли jednomyślnie następujące oświadczenie, w którym czytamy: II Narodowy Kongres Fińskich Obrońców Pokoju podkreśla wielkie znaczenie apelu sztokholmskiego dla jednoczenia w naszym kraju sił walczących o pokój. Już 800 tysięcy Finów złożyło podpis pod apelem. Jest to niewątpliwie dowód, że naród nasz pragnie pokoju. Wywalczymy pokój dla nas, jeżeli wszyscy milujący pokój ludzie na całym świecie potrafią okiełznać podlegaczy wojennych. Dlatego też musimy zacieśniać współpracę ze światowym ruchem zwolenników pokoju. Zjednoczeni — wywalczymy pokój!

Nowojorska narada agresorów

12 września rozpoczęła się w Nowym Jorku konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji. 14 września przerwano ją na 3 dni ze względu na obrady tzw. Rady Paku Atlantyckiego, w skład której, poza Achesonem, wchodzi 11 ministrów spraw zagranicznych, satelitów amerykańskiego imperializmu. 18 września trzech ministrów podjęli w dalszym ciągu swe narady.

W największym mieście Stanów Zjednoczonych, w cieniu gmachów Wall Street, siedziby Morganów i Rockefellerów, zebrała się trójka podlegaczy wojennych, reprezentujących trzon obozu imperializmu, by radzić nad sposobami podsypania płomieni wojny, które objęły już miasta i wsie Korei, zmagającej się z napastnikami amerykańskimi.

Trzech kierowników polityki zagranicznej USA, W. Brytanii i Francji przygotowuje plany dalszego rozszerzania wojny. Podczas gdy dymią zgliszczą miasta Korei, imperialiści rozpatrują mapę świata dla wybrania terenów, na których mogliby kontynuować politykę zbrodniczej agresji. O dalszych planach zbrodniarzy imperialistycznych świadczy fakt, że głównym tematem ich konferencji jest sprawa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Trójka podlegaczy wojennych przybyła do Nowego Jorku z orszakiem doradców i ekspertów. Przybył tam wśród nich także wysoki komisarz amerykański w Trizonii — Mac Cloy. Ten prawdziwy władca Trizonii, opiekun niemieckich monopolistów, junkrów i szowinistów, przedstawił amerykańską propozycję remilitaryzacji Trizorii, w której nową rolę pozycję zajmuje plan byłego hitlerowskiego generała Guderiana, będącego obecnie na służbie amerykańskiej. Role Mac Cloya jest tak wielkie, że nowe

jorskiej konferencji, że „Humanite” mogła stwierdzić, iż „konferencja trzech toczy się w rzeczywistości we czworo. Niemcy Zachodnie są bowiem reprezentowane w hotelu Waldorf-Astoria, (gdzie toczy się konferencja nowojorska) przez swego protektora Mac Cloy'a”.

Obrady toczą się w tajemnicy. Nie dało się jednak ukryć, że zasadniczym problemem jest sprawa wskrzeszenia Wehrmachtu. Wynika to tak z komunikatu ogłoszonego 15 września, jak i ze zgodnego chóru komentatorów prasy kapitalistycznej.

O tym, co zawiera plan Guderiana łatwo można się dowiedzieć z wywiadu udzielonego przez tego faszystowskiego zdrajcę przedstawicielowi reakcyjnego amerykańskiego tygodnika „US News and World Report”. Guderian dokonał krótkiego przeglądu stanu liczebnego i gotowości bojowej armii sojuszników amerykańskich na zachodzie Europy i doszedł do wniosku, że Amerykanie powinni swoje plany oprzeć na dywizjach zachodnio-niemieckich, uzbrojonych przez Amerykę i dowodzonych przez ex-hitlerowskich sztabowców.

Taka jest też teza popierana na nowojorskiej konferencji przez Achesona. Znalazło to swój wyraz w komentarzach imperialistycznej prasy. „Okrzyk znany po zakończeniu pierwszej wojny światowej — „Deutschland erwache!” (Niemcy — zbudźcie się!) — pisze „Combat” — odżył w całej pełni”. Odżył on oczywiście dzięki imperialistom amerykańskim. Korespondent „Monde” zaś donosi, że Schuman i Bevin niewątpliwie wyraża zgodę na plan amerykański. „Aurore” pisze wyraźnie, że „porozumienie w sprawie zbrojeń niemieckich zostanie osiągnięte względnie łatwo”.

Na konferencji nowojorskiej Acheson wyraził też nadzieję na Anglię i Francję.

żądając, by państwa te przyspieszyły swoje zbrojenia. „Acheson udzielił surowego napomnienia Bevinowi i Schumanowi za niedostateczny wysiłek zbrojeniowy ich rządów” — pisze „Combat”. Amerykanie pragną za wszelką cenę wydusić od swoich partnerów jak najwięcej dywizji i to w jak najkrótszym czasie. Acheson przedstawił podobno plan zjednoczenia sił zbrojnych satelickich państw zachodniej Europy, przy czym ich dowódcą ma — jak donosi prasa — zostać amerykański generał, Eisenhower.

Nowojorski komplet podlegaczy wojennych zajmuje się również sprawami Dalekiego Wschodu. „New York Times” ujawnił, że Acheson uzyskał od Bevina zgodę rządu brytyjskiego na porzucenie decyzji powziętych w Kairze i Poczdamie odnośnie Formozy. Imperialiści amerykańscy chcą rozszerzyć wojnę w Korei i wciągnąć w nią całą południowo-wschodnią Azję, a przede wszystkim Chiny Ludowe.

Konferencja nowojorska świadczy o tym, że amerykańskim podpalaczom spieczy się. W obliczu olbrzymiej fali nienawiści mas ludowych całego świata do ich zbrodniczej polityki prowokacji i morderczych awantur wojennych oraz w poczuciu stałego zmniejszania się ich sił, imperialiści niotają się w przystępie szaleńczej wściekłości, wznaga się ich awanturizm.

W tej sytuacji narody rozumieją, że coraz większe niebezpieczeństwo zagraża pokojowi światowemu. Nigdy jeszcze ruch obrońców pokoju nie stał przed tak palącymi zadaniami, jak obecnie. Tym się tłumaczy ogromna aktywność z jaką narody przygotowują się do światowego Kongresu Pokoju mającego odbyć się w listopadzie w Wielkiej Brytanii.

P. M.

Franciszek Józwiak-Witold

Prezes Najwyższej Izby Kontroli

Wielkie zadania kontroli państwowej i społecznej w walce o sześciolatkę

W „Trybunie Ludu” z dnia 19 bm. ukazał się artykuł tow. Józwiaka-Witolda, którego pierwszą część poniżej podajemy. Dokończenie artykułu zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Wykonanie planu 6-letniego to wielka bitwa klasowa o zbudowanie fundamentów socjalizmu. W tej wielkiej bitwie klasowej stoją przed organami kontroli państwowej, resortowej i społecznej specjalnie odpowiedzialne zadania.

Nauczyciele i pierwsi budowniczowie socjalizmu Lenin i Stalin przywiązywali wielką wagę do należytej kontroli wykonania. Lenin uczył, że główną rzeczą w pracy organizacyjnej jest dobór ludzi i kontrola wykonania.

Mówiąc np. o zadaniach władzy radzieckiej na odcinku odnowienia aparatu państwowego Lenin powiedział, że trzeba postawić przed sobą zadanie:

„po pierwsze — uczyć się, po drugie — uczyć się i po trzecie — uczyć się, a następnie kontrolować, by nauka nie pozostawała u nas martwą literą lub modnym frazesem, by nauka rzeczywiście wchodziła w ciało i krew.”

Wykonać plan 6-letni to nakreślić słuszną wytyczną planu, to zmobilizować do wykonania tego planu najszerze masy pracujące, to podnieść na wyższy poziom organizację naszej pracy — to stałe i systematycznie kontrolować jak plan wprowadzany jest w życie, to stałe i systematycznie dbać o to, aby plan ten nigdy nie pozostał martwą cyfrą lub gołosłownym twierdzeniem, aby plan nasz każdego dnia zamieniał się w ciało i krew. Oto zadania dla kontroli państwowej.

Tow. Bierut w swym przemówieniu końcowym na V Plenum KC PZPR przestrzegł towarzyszy przed ciasnym praktycyzmem, nie umiającym poza suchymi cyframi dostrzec żywych ludzi, przestrzegł przed zmnorą biurokratyzmu, formalizmu i bezduszności papierkowej. A wiemy przecież z praktyki naszej codziennej pracy, że wielu jest jeszcze niestety kierowników i dyrektorów, którzy często z chwilą gdy dostaną do ręki plan, cyfry, zestawienia, wykresy — przestają widzieć ludzi, a widzą tylko cyfry, odrywają się od codziennych potrzeb i procesów produkcyjnych.

I właśnie na tym odcinku, na odcinku walki z biurokratyzmem, papierkowością, bezdusznym formalizmem — wielkie zadania ma do spełnienia kontrola państwa, resortowa, społeczna.

Tylko pełne poznanie sensu planu 6-letniego pozwoli wykonać zadania na odcinku kontroli

Stając na straży należytego wykonania planu 6-letniego, na straży wprowadzenia go w życie na każdym odcinku naszego życia gospodarczego, to znaczy:

1 że każdy pracownik aparatu kontroli państwowej, resortowej i społecznej musi sam dokładnie poznać się i przyswoić sobie zadania i wytyczne planu 6-letniego. Tylko bowiem pełne poznanie i przyswojenie sobie ideologicznego, politycznego, gospodarczego i społeczno-ustrojowego sensu planu 6-letniego pozwoli nam wykonać nasze zadania na odcinku kontroli państwowej;

2 że każdy pracownik Najwyższej Izby Kontroli musi szczególnie i dokładnie poznać się i przyswoić sobie plan 6-letni tego resortu, który bezpośrednio kontroluje. Tylko wtedy bowiem kontroli należyte kontrolować jak dany resort wprowadza plan 6-letni w życie.

Znaczący to po trzecie, że każdy pracownik aparatu kontroli musi na swoim odcinku resortowym skontrolować, czy plan 6-letni został doprowadzony i jak został doprowadzony do zakładów pracy, fabryk, przedsiębiorstw i instytucji, oddziałów i brigad. Jak został doprowadzony do każdego robotnika bezpośrednio realizującego zadania planu. Czy zostały sporządzone i jak zostały sporządzone plany odcinkowe wewnątrz zakładów i jak realizowane są w praktyce co dnia, co godzinie.

Podstawowym zadaniem aparatu kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest kontrola, czy plany są realizowane, jak prowadzona jest walka z niewykonaniem planów pod pretekstem rzekomo „obiektywnych” przeszkód i trudności. Tego rodzaju zjawiska powoływania się na „obiektywne warunki” stają się często parawa-

nem, za którym wiele jeszcze naszych zakładów przemysłowych próbuje ukryć własną nieumiejętność zmobilizowania wszystkich sił dla przezwyciężenia trudności w wykonywaniu nakreślonego planu.

Towarzysz Stalin powiedział na XVII Zjeździe WKP(b) m. in.: „Gdy słuszność politycznej linii partii została potwierdzona doświadczeniem szeregu lat, a gotowość robotników i chłopów do poparcia tej linii nie nasuwa już wątpliwości — rola tak zwanych warunków obiektywnych została sprowadzona do minimum, rola zaś naszych organizacji i ich kierowników stała się decydująca, wyjątkowa. A co to znaczy? To znaczy, że odpowiedzialność za nasze wyrwy i braki w pracy spada odciąża w dziesięciu dziesiątych nie na warunki „obiektywne”, ale na nas samych i tylko na nas”. O tych słowach muszą pamiętać inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli w czasie przeprowadzanych kontroli, jak i czy realizowane są plany produkcyjne.

Przezwyciężenie koncepcji ostrożnego planowania

Nasz plan 6-letni wyrósł na gruncie przezwyciężenia m. in. koncepcji „ostrożnego planowania”. Tow. Minc mówił w swym referacie na V Plenum KC PZPR o tym, że koncepcje „ostrożnego planowania” pokutują jeszcze u wielu kierowników i dyrektorów. Potwierdzili to w dyskusji towarzysze. Znaczący to, że na wielu jeszcze odcinkach może grozić niebezpieczeństwo wypaczenia linii planu 6-letniego, ze strony takich właśnie dyrektorów czy kierowników.

Dlatego też zadanie stałej kontroli trzymania się linii wytycznych planu jest jednym z najbardziej odpowiedzialnych zadań stojących przed aparatem kontroli państwowej, resortowej i społecznej.

Tow. Minc mówiąc o warunkach wykonania planu, wymienił w pierwszym rzędzie:

- 1) rozszerzenie postępu technicznego;
- 2) wzrost wydajności pracy;
- 3) obniżkę kosztów własnych;
- 4) dyscyplinę pracy.

Walka o mechanizację procesów produkcyjnych

Jakie zadanie ma na tym odcinku do wypełnienia aparat kontroli?

Walka o rozszerzenie postępu technicznego, walka o mechanizację procesów produkcyjnych, automatyzację obsługi urządzeń itp. — to nie tylko wprowadzenie tych ulepszeń, które przewiduje i zainwestuje plan 6-letni, ale to jednocześnie troska o wszechstronne wykorzystanie istniejących mecha-nizmów i urządzeń technicznych, to racjonalizacja pracy skierowana na pełne wykorzystanie istniejących możliwości technicznych, to rozwój ruchu wynalazców i racjonalizatorów, to należyta praca instytutów naukowo-badawczych i wszechstronne wykorzystanie ich prac i doświadczeń. To czerpanie nauk i doświadczeń z budownictwa, techniki i nauki radzieckiej. To należyta opieka i troska o rozwój racjonalizatorstwa. Na tym odcinku nasze organa kontroli winny stałe i systematycznie badać, czy plany techniczne zostały szczegółowo opracowane, czy istnieje współdziałanie i współpraca nauk z praktycznymi procesami produkcji, czy wprowadza się bieżące zagadnienia produkcyjne do planów, czy wykorzystuje się doświadczenia radzieckie w procesie racjonalizacji produkcji. Czy istnieje należyta opieka nad racjonalizatorami i nowatorami produkcji. Jak pracują, jaką mają pomoc ze strony kierownictwa kłuby racjonalizatorskie, czy nie napotyka w swej nowatorskiej, odkrywczą pracy na twarde, bezduszny mur biurokratyzmu i formalistki, czy wreszcie ich racjonalizowane systemy pracy wprowadzane są w życie, czy ich ulepszenia i doświadczenia wykorzystywane są na innych odcinkach produkcji.

Kontrola, która nie interesuje się tymi zagadnieniami, nie jest należyłą kontrolą, nie wykonuje

podstawowych zadań stawianych jej przez plan 6-letni.

O podniesienie wydajności pracy

Walka o podniesienie wydajności pracy, osiągnięcie przewidzianego w planie 6-letnim wzrostu wydajności pracy jest warunkiem możliwości realizacji planu. A podnoszenie wydajności pracy to stosowanie należytych technicznych norm pracy, to systematyczne poprawianie i usprawnianie tych norm, to jednocześnie bezkompromisowa walka z tymi, którzy boją się rewizji norm, którzy nie rozumieją jeszcze, że strach przed rewizją norm to jeszcze jeden objaw oportunistów w planowaniu, to demobilizacja mas pracujących, to faktyczne wleczenie się w ogonie socjalistycznego tempa produkcji.

Zadaniem Najwyższej Izby Kontroli jest stała kontrola czy resorty, fabryki, przedsiębiorstwa wprowadzają uzasadnione normy pracy i normy zużycia. Czy objęto normami zarówno czynności zasadnicze jak i pomocnicze, czy oportunistyczni kierownicy, dyrektorzy a nawet i rady zakładowe nie hamują procesu poprawiania i usprawniania norm. Trzeba wreszcie zwrócić uwagę na to, czy utrzymują się właściwa proporcja między wzrostem wydajności pracy a wzrostem plac.

Lenin uczył, że wzrost plac musi iść wolniej niż wzrost wydajności pracy — tylko bowiem w ten sposób uzyskuje się obniżkę kosztów własnych i większą akumulację na potrzeby inwestycyjne. A przecież podnoszenie dobrobytu mas pracujących osiąga się nie tylko drogą podwyżki plac, ale w pierwszym rzędzie drogą obniżki cen — tzn. realnym wzrostem poziomu plac, zaś

obniżkę cen uzyskać można jedynie przez obniżkę kosztów własnych.

Zrozumienie tej zwykłej arytmetyki ekonomiki socjalistycznej doprowadzić trzeba do umysłów najszerzych mas pracujących, a jednocześnie nasze organa kontrolne muszą na każdym kroku kontrolować wprowadzenie w życie tych kardynalnych założeń planu 6-letniego.

Bój o oszczędność

Walka o podniesienie wydajności pracy to jednocześnie bój o oszczędność — o oszczędne dysponowanie materiałami, surowcami, paliwem.

Zadaniem organów kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest stałe i systematyczne badanie, czy i jak wprowadzany jest w życie system oszczędności, czy i jak prowadzona jest walka z marnotrawstwem i rozrzutnością. Czy zaopatrzenie ośrodków przemysłowych w surowce, materiały, energię, paliwo odbywa się według hierarchii i proporcji potrzeb przewidzianych i uzasadnionych planem państwowym, czy nie ma przejawów magazynowania surowców i materiałów na zakładach pracy ze szkoda dla innych zakładów. Czy jest przestrzegana terminowość wykonania, sprawdzania i odprowadzania surowców, materiałów lub dodatkowych produktów.

Należyce zrozumiana i należyce wykonywana kontrola oszczędności ma za zadanie ujawnienie braku troski o oszczędność, niedoceniania rezerw tkwiących w maszynach, gromadzenia nadmiernych zapasów itp. Kontrola oszczędności — to ujawnienie bezzwłocznej, często wprost rabunkowej rozrzutności, to bezlitosne tępienie lekkomyślnego beztroskiego stosunku do zagadnienia oszczędności.

(Dokończenie nastąpi)

Jak ulepszyć organizację pracy ośrodków maszynowych?

Goście radzieccy dzielą się doświadczeniami z załogą POM w Nowym Stawie

Okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć wielkiego Stalina i burzą oklasków witali delegację chłopów radzieckich mieszkańcy Nowego Stawu i liczne delegacje spółdzielni produkcyjnych, oraz robotników z ekologicznych PGR.

Idąc wzdłuż tłumnego szpale-ru delegacja zatrzymała się u bramy Państwowego Ośrodka Maszynowego. Otoczyli ją setki mężczyzn, kobiet, młodzieży dzieci. Wręczono gościom pęki barwnych kwiatów. Krótko przywitał delegację dyrektor ośrodka tow. Jabłoński, potem serdecznie przemawiała przewodnicząca Prezydium MRN tow. Suchorow. Oklaski wzmożyły się jeszcze, gdy w imieniu delegacji zabrał głos dyrektor MTS z Kazachstanu tow. Nabokow:

— Jesteśmy w Polsce zaledwie kilka dni. Ale to wystarczyło, że by przekonać się o dwu prawdach. Że naród polski we wspólnym zrywem socjalistycznego pokojowego budownictwa osiąga coraz większe sukcesy. Że na nie dawnych ruinach Warszawy, Gdańska i wielu innych miast wyrastają nowe piękne dzielnice mieszkaniowe i przemysłowe — to jedna prawda.

A druga — że w swej pracy i walce polskie masy pracujące coraz większą przyjaźnią darzą nasz naród — naród radziecki, któremu przewodził wielki Stalin.

POM w Nowym Stawie jest w trakcie rozbudowy. Buduje się mieszkania dla robotników, oraz specjalny warsztat naprawy traktorów i maszyn rolniczych.

Okiem dobrych fachowców oglądali tow. Pogorielow, Nabokow, Żukowski i Lemiszczenko rozmieszczenie poszczególnych budynków, celowość inwestycji, liczebność i siłę pociągową parku maszynowego.

Świecili ośrodka nie mogli pomieścić się wszyscy zgromadzeni. Toteż wielu pracowników POM stało w drzwiach. Inni tłocząc się u okien obserwowali przebieg narady. Bo rzeczywiście było się czemu przysłuchiwać. Za stołem prezydyalnym zasiadli delegaci radzieccy i kierownicy ośrodka.

Tow. Jabłoński omówił pokrótce historię POM w Nowym Sta-

wie. Przytoczył też cyfry z akcji „znawnej, świadczącej o tym, jak POM pomaga osiągać spółdzielcom produkcyjnym coraz lepsze rezultaty.

Wywody jego przerywały coraz to nowe pytania:

— Więcej jak powiadacie? — pytał towarzysz Pogorielow Na-



Przewodniczącą delegacji radzieckiej, członkę Kolegium Ministerstwa Rolnictwa ZSRR Wasyl Pogorielow w czasie zwiedzania POM w Nowym Stawie omówił z pracownikami organizację ośrodka, zapoznając ich z bogatymi doświadczeniami radzieckiej stacji maszynowo-tractorowych.

bokow czy Truszkiewicz — Gnojewo w tym roku ma przeciętny urodzaj pszenicy 29 q z hektara?

A w zeszłym roku — 14 — tak?

Pracownicy zapisywali radzieckiej delegacji liczby, nazwy spółdzielni, areali.

Goście chcieli wiedzieć wszystko, aby mieć obraz całości gospodarki tych dopiero rozpoczynających swą wielką pracę instytucji, służących postępowi rolnictwa polskiego.

Pytano o urodzaje poszczególnych kultur, o ilość maszyn, o zużycie paliwa.

Nie na wszystkie pytania umiał tow. Jabłoński dokładnie odpowiedzieć. Zdziwili się trochę goście, gdy zapytano o najlepsze z traktorzystów w POM nowostawskim, tow. Jabłoński długo szukał w pamięci, aż wreszcie ktoś z sali odpowiedział mu, że to Szczepan Szuder.

Towarzysze — słowa tow. Truszkiewicza brzmiały jak wyzwanie. — Przecież nazwisko tow. Szudera powinno wlecieć tu w światłocień na ścianie, wraz z jego fotografią i najlepszym osiągniętym wynikiem. Jak mogą inni

Plan 6-letni — plan budowy podstaw socjalizmu

4 tys. sklepów uspołecznionych na usługach mieszkańców Wybrzeża

W planie 6-letnim, w wyniku wzrostu produkcji przemysłowej i rolniej nastąpi WZROST STOPY ŻYCIOWEJ MAS PRACUJĄCYCH. W celu rozprowadzenia wyprodukowanych dóbr konsumpcyjnych nastąpi ROZBUDOWA I USPRAWNNIENIE SIECI DYSTRYBUCYJNEJ.

W planie 6-letnim aparat handlu uspołecznionego oprze swoją pracę na dokładnej analizie i obserwacji rynku. Poza



rozbudową baz pomocniczych, jak magazynów rozdzielczych i operacyjnych wzrośnie również wybitnie sieć punktów sprzedaży, która obejmować będzie przede wszystkim dzielnice i miejscowości dotychczas zaniedbane.

W planie 6-letnim sieć uspołecznionych detalicznych punktów sprzedaży wzrośnie w woj. gdańskim do PONAD 3962 SKLEPÓW JEDNO LUB WIELOBRANŻOWYCH prowadzonych przez Centrale Branżowe, Miejski Handel Detaliczny, powszechne spółdzielnie i gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Istniejące w trójmieście Domy Towarowe zostaną poważnie rozbudowane, a ilość ich wzrośnie do PIĘCIU. Do roku 1955 ilość sklepów uspołecznionych powiększy się w miastach TRZYKROTNIE, na wsi zaś o PONAD 50 proc.

traktorzyści bić rekordy, jeżeli dokładnie nie wiedzą, ile hektarów obrobił ich przodownik pracy i w jaki sposób to osiągnął?..

Teraz pytali pracownicy POM.

Na wszystkie pytania dawano rzeczowe konkretne odpowiedzi. Zebrani dowiedzieli się, że brygady traktorowe w ZSRR są różnej wielkości i składają się z 3 do 7 traktorów, że w Polsce 7-tractorowe brygady (takie, jak w Nowym Stawie) są chyba za duże, a przez to zbyt mało operatywne, że są 6-stopniowe remonty traktorów, z których naprawy pierwszych dwu stopni dokonują sami traktorzyści lub brygadziści, a naprawy dwóch następnych przeprowadza mechanicy na miejscu, a remonty kapitalne wykonuje się w specjalnych warsztatach mechaniczno-re-montowych — tzw. MTM.

Przed samym zakończeniem spotkania główny buchalter POM tow. Leon Kowacki z pewnym zakłopotaniem zapytał:

— Słuchajcie, a czy możnaby z waszym głównym buchalterem tam w Kazachstanie nawiązać kontakt listowny — zwracać się o poradę w naszych trudnościach.

Uśmiechnął się tylko tow. Nabokow odpowiadając. — Czy można? Ależ oczywiście, że można. Będzie-my z tego bardzo рады. Ot, tu macie adres — wypisał dokładnie miejscowość i pocztę na kartce papieru.

Tylko pamiętajcie, u nas główny buchalter to kobieta. Ale prowadził wszystko wzorowo.

— Na pewno napiszę i to zaraz.

— A ona na pewno odpowie — zapewnił dyrektor jednej z największych MTS w Związku Radzieckim.

Mocno uciśnięli sobie ręce na pożegnanie tow. Kowacki i tow. Nabokow.

Na dworze zawarczał motor autobusu. Obładowani bukietami kwiatów wsiadali do wozu członkowie delegacji. Zegnano ich serdecznie i z wdzięcznością.

Pragnąc poznać jak największą ilość naszych wsi, goście radzieccy mogli w poszczególnych gromadach, PGR, POM, czy spółdzielniach produkcyjnych zatrzymać się tylko przez krótki czas — ich pobyt był jednak dla ludzi z tych ośrodków produkcji rolniczej naprawdę ważnym wydarzeniem: dał masę nowych spostrzeżeń i cennych wskazówek i wzmocnił jeszcze bardziej serdeczne więzy łączące naszą zmierną ludźmi radzieckiego rolnictwa.

ST. O.

Strofy nadziei i walki

O twórczości Wł. Broniewskiego

W roku 1936 — a był to rok nader burzliwy, rozbrzmiewający echem strajków robotniczych i chłopskich, walk i demonstracji ulicznych — odbył się we Lwowie „Zjazd obrońców kultury”. Lwowski kongres, który skupił wybitnych intelektualistów z całego



WŁADYSŁAW BRONIEWSKI
autor przedstawionego do międzynarodowej nagrody pokoju w dziele poezji poematu „Słowo o Stalinie”.

kraju, był manifestacją postępowej myśli polskiej i protestem przeciw uciskowi klasowemu i na rodowościowemu sanacyjnej dyktatury. Na zjeździe odegrał wybitną rolę poeta proletariatu polskiego, wówczas już autor „Wiatraków”, „Dymów nad miastem”, skonfiskowanej przez cenzurę „Ko muni paryskiej” i „Troski i pieśni” — Władysław Broniewski.

Przypominam sobie z owego czasu scenę, która na zawsze pozostała w mojej pamięci. Zjazd obrońców kultury zakończył się uroczystym akordem, akademii w Teatrze Wielkim, na której Broniewski czytał swoje wiersze. Był to niezapomniany widok: na scenie stał poeta i recytował „Zagłębie Dąbrowskie” i dwutyśieczną publiczność z zapartym oddechem słuchała gniewnych strof. A gdy Broniewski zakończył ostatnią zwrotkę: „Zapalać! Gotowe? —...” cała sala odpowiedziała chóralnie:

Dzień nam roboczy nastał.
Młot niesiemy, kilof i łom.
Idziemy budować miasta —
Stupiętrowy za domem dom.

To grom i błysk. To twardy śpiew.
Żelazny pęka pierścien.
To skrzydeł Marsylianki wiew
Pożarem bucha z piersi!

Bufory zlać krwi oliwą!
Oto ręce, co tory omiotły.
Pędź! — dziejów lokomotywo,
Sercami palimy w kotłach.

W następnych tomach krystalizuje się talent Broniewskiego i klaruje ostatecznie linia polityczna jego twórczości. Po „Trzech salwach”, „Dymach nad miastem” i „Komunie paryskiej” ukazują się

w roku 1932, pełna rewolucyjnego patosu i kunsztu poetyckiego, „Troska i pieśń”. W tym zbiorze znalazł się również wspomniany na wstępie wiersz „Zagłębie Dąbrowskie”:

Szybie milczący i ciemny,
ożyjesz i będziesz gadał.
Po gniew — jak węgiel — kamienny,
windo złej pieśni — na dół!

Zagłębie dobywa węgla,
śle go na zachód i wschód
i zamienia czarną potęgę
na mór, na nędzę, na głód.

Powiedz, ziemio surowa,
komu ty jesteś ojczyzną?
Groźnie milczy Dąbrowa
w noc głodu, kryzysu, faszyzmu.

Węgiel dobywa Zagłębie,
Zagłębie dobywa śmierć.
Po gniew, moja pieśni, najgłębiej
w serce ziemi się wwierć,
by te słowa zabrał niejeden,
jak lonty dynamitowe,
na Hutę Bankową, na Reden...
— Zapalać! Gotowe? — Gotowe!

W 1939 roku ukazał się zbiór pt. „Krzyk ostateczny” (1939), zawierający pamiętny wiersz „Magnitogorsk albo rozmowa z Janem”. „Magnitogorsk” na swoją historię. Opóźnił on wydanie całego tomu który był gotów w

1938 r. ponieważ cenzura nie zgodziła się na wydrukowanie wiersza, który opiewał budownictwo Związku Radzieckiego i wyrażał miłość polskiego robotnika i poety dla Kraju Socjalizmu.

Siedzę z Janem, w trzynastej celi
na Ratuszu, pośrodku miasta,
trzy dni temu razem nas wzięli,
posadzili, trzymają i basta.

Siedzę, siedzę, liczę godziny.
Jan się zdrzemnął, o ścianę wsparty,
nad globusem jego łysiny
zaświtało kwadrans po czwartej.

Stęknął, ocknął się i beztrudno
wprostował zgarbione plecy:
„Wiesz: — powiada — w Magnitogorsku
dziś ruszają dwa wielkie piece...”

Świt był szary, pełną niechętnie,
jakby mieli go zarządzić nad miastem,
i myślałem sobie: „Jak pięknie
w tej parszywej celi trzynastej”.

I o Janie myślałem jeszcze,
i gdzie Rzym, gdzie Krym, a gdzie Polska,
i pomyślałem śledząc areszcie
wielkie piece Magnitogorskie.

nym, potężnym okrzykiem: „G o t o w e!”

Dziś, kiedy klasa robotnicza wciela w czyn marzenia wysnute poezją Broniewskiego, jego wiersz rozlega się stokrotnym echem w hutach i fabrykach, na rusztowaniach piętujących się w górę Warszawy i w sztolniach Śląska. Twórczość Broniewskiego, będąca cenną perłą w szkatule polskiej kultury narodowej, dotarła do tych ludzi, których losy i walkę opiewała od dwudziestu pięciu lat. Albowiem droga poetycka autora „Krzyku ostatecznego” jest nierozdzielnie związana z drogą polskiej klasy robotniczej, z jej walką z uciskiem kapitalistycznym w okresie międzywojennym i z walką o budowę socjalizmu w Polsce Ludowej.

W Broniewskim cenimy jego bezkompromisową postawę poetycką, wierność pisarza klasie robotniczej w jej złych i dobrych chwilach, głęboką humanistyczną treść twórczości, która od pierwszej chwili rozbrzmiewała protestem przeciw faszyzmowi i wojnie. Urzeka nas jego umiłowanie dla polskiej ziemi i ręk, co te ziemie uprawiały i zabudowały, jego optymizm i niezachwiana wiara w triumf sprawy robotniczej. Pamiętam w nim człowieka, któremu nie straszne były przesładowania i więzienia reżimu sanacyjnego, a straszna była rozłąka z krajem w okresie zawieruchy wojennej. Widzimy w nim wielkiego pisarza, którego paleta poetycka mierza, dziesiątkiem barw i odcieni, dziesiątkiem wzorów od epickich poematów do subtelnych arbesek lirycznych.

Pierwszy zbiór wierszy Broniewskiego p. t. „Wiatrak” ukazał się w druku w roku 1925. Jednym z najwcześniejszych utworów tego zbioru jest wiersz „Robotnicy”, napisany w roku 1923. Tu wkracza na widownię bohater, któremu Broniewski poświęca dzieło swego życia: polska klasa robotnicza. Tu ucieleśnia się gniew poety, tu rodzi się nadzieja wolności:

Okres drugiej wojny światowej Broniewski spędził zdala od kraju. Przebywał w Związku Radzieckim, a potem na Bliskim Wschodzie (Palestyna), skąd wrócił do Polski w r. 1945. Na emigracji poeta wydał dwa tomy wierszy:

Kiedy przyjdą podpalić dom,
ten w którym mieszkasz — Polskę,
kiedy rzucą przed siebie grom,
kiedy runą żelaznym wojskiem
i pod drzwiami staną, i nocą
kolbami w drzwi załomocą —
ty, ze snu podnosząc skroń,
stań u drzwi.
Bagnet na broń!
Bagnet na broń!
trzeba krwi!

Są w ojezyźnie rachunki krzywd,
obca dłoń ich też nie przekreśli,
ale krwi nie odmówi nikt:
wysączymy ją z piersi i z pęśni.
Cóż, że nieraz smakował gorzko
na tej ziemi więzienny chleb?
Za tę dłoń, podniesioną nad Polską —
kula w łeb!

Ogniomistrz i serce i słów,
poeto, nie w pieśni troska.
Dzisiaj wiersz — to strzelecki rów,
okrzyk i rozkaz:
Bagnet na broń!
Bagnet na broń!
A gdyby umierać przyszło,
przypomni, co rzekł Cambronne,
i powiemy to samo nad Wisłą.

Po powrocie do kraju Broniewski rozwija ożywioną działalność poetycką i społeczną. W Polsce Ludowej jego talent przeżywa nowy rozkwit.

Poeta tworzy wiele nowych wierszy, które znalazły się w „Wierszach zebranych” (1948), w „Wierszach Warszawskich” (1948)

Piękne i groźne jest morze,
gdy pędzi po falach szwał,
piękny jest w niebie orzeł
nad szczytami urwistych skal,

piękny jest napór i trwanie,
piękny jest lot i polot:
morze zatrzyma granit,
orle wyprzedzi samolot,

myśli wyprzedza czyny,
czyny legną opoką...
Chwała imieniu Stalina!
Pokoju światu, pokój...

Srebrne gody poetyckie Władysław Broniewskiego, poety walki i nadziei, są uroczystością całego narodu polskiego. W 25-lecie zaślubin Broniewskiego z poezją.

„Bagnet na broń” i „Drzewo rozpaczające”. Pierwszy z nich wziął swój tytuł od wiersza napisanego w kwietniu 1939 roku, kiedy nadciągała już burza wojenna. Odpowiedź poety na groźbę najazdu fałszywego brzmiała:

Kiedy przyjdą podpalić dom,
ten w którym mieszkasz — Polskę,
kiedy rzucą przed siebie grom,
kiedy runą żelaznym wojskiem
i pod drzwiami staną, i nocą
kolbami w drzwi załomocą —
ty, ze snu podnosząc skroń,
stań u drzwi.
Bagnet na broń!
Bagnet na broń!
trzeba krwi!

Są w ojezyźnie rachunki krzywd,
obca dłoń ich też nie przekreśli,
ale krwi nie odmówi nikt:
wysączymy ją z piersi i z pęśni.
Cóż, że nieraz smakował gorzko
na tej ziemi więzienny chleb?
Za tę dłoń, podniesioną nad Polską —
kula w łeb!

Ogniomistrz i serce i słów,
poeto, nie w pieśni troska.
Dzisiaj wiersz — to strzelecki rów,
okrzyk i rozkaz:
Bagnet na broń!
Bagnet na broń!
A gdyby umierać przyszło,
przypomni, co rzekł Cambronne,
i powiemy to samo nad Wisłą.

i w różnych czasopiśmie literackich. W 1949 r. powstaje wspólny poemat „Słowo o Stalinie”. Poemat ten jest przepięknym poetyckim portretem wielkiego Wodza Narodów, wizją epoki stalinowskiej i zarazem płomiennym manifestem pokoju. Oto fragment z „Słowa o Stalinie”:

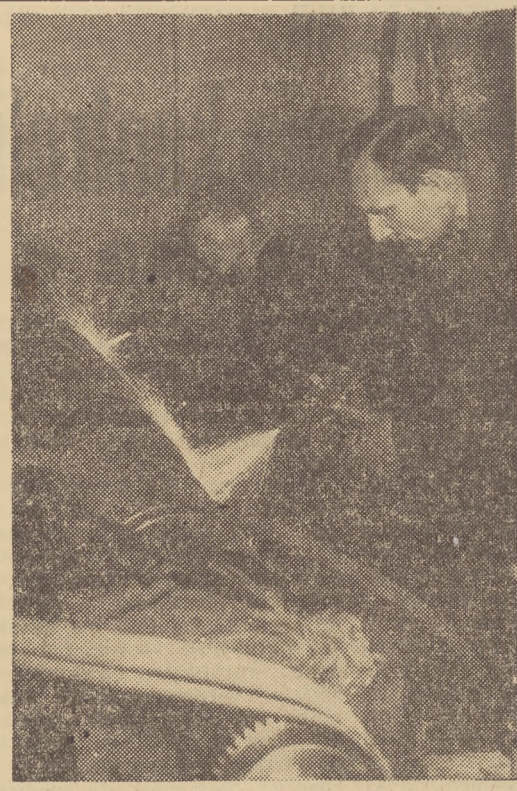
Piękne i groźne jest morze,
gdy pędzi po falach szwał,
piękny jest w niebie orzeł
nad szczytami urwistych skal,

piękny jest napór i trwanie,
piękny jest lot i polot:
morze zatrzyma granit,
orle wyprzedzi samolot,

myśli wyprzedza czyny,
czyny legną opoką...
Chwała imieniu Stalina!
Pokoju światu, pokój...

pieśń jego obiegnie cały kraj,
podchwyciona przez miliony ludzi,
kraczących zwycięsko ku socjalizmowi.

ROMAN KARST.



Metalizacja natryskowa znajduje coraz większe zastosowanie w przemyśle.

Na zdjęciu: S. Witkowski i L. Kolesiak z Zakładu Metalizacji Natryskowej przy pokrywaniu potłoką metalową potężnego, prawie 2-tonowego walu do sprężarki turbinowej. Po regeneracji metodą natryskową, wal będzie zdalny do użytku.

Wzruszające listy młodzieży szkolnej do załogi m/s „Gen. Walter”

Młodzież szkolna utrzymuje kontakty korespondencyjne z załogami niemal wszystkich statków Polskiej Marynarki Handlowej. Listy nadsyłane do marynarzy zawierają słowa wyrażające uczucia miłości, przywiązania i zachęty do walki o dalsze osiągnięcia w eksploatacji statków, utrwalające budownictwo pokojowe w naszym kraju.

Oto, co piszą uczniowie klasy Vb szkoły Nr 44 w Warszawie do załogi m/s „Gen. Walter”: „My uczniowie i uczennice szkoły warszawskiej często omawiamy i podziwiamy Waszą pracę, o której dowiadujemy się z gazet. Jesteśmy dla was pełni podziwu i wiemy, że czynami swoimi budujecie naszą socjalistyczną ojczyznę, walcząc w ten sposób o utrwalenie pokoju. Wasze osiągnięcia zapewniają nam lepszą przyszłość”.

Dzieci klasy IVa szkoły podstawowej Nr 2 w Śródmieściu Poznańskim piszą: „Dziękujemy Wam za pracę i trud dla Polski Ludowej. Jesteśmy wdzięczni wszystkim pracownikom morza, a w szczególności przodownikom za ich ofiarną pracę przy budowie naszej socjalistycznej Polski”.

Uczennice i uczniowie klasy VIb, szkoły podstawowej Nr 16 w Warszawie piszą m. in.: „Przesyłamy Wam życzenia, abyście nieśli chwałę polskiej bandery w szeroki świat”.

Te i wiele innych listów są dowodem, że młodzież polska pilnie obserwuje i wysoko ceni pracę naszych marynarzy. Dla nas, pracowników morza, listy te mają wielkie znaczenie i są bodźcem do dalszej, jeszcze bardziej wytężonej pracy.

FR. STACHYRA

bosman m/s „Gen. Walter”.

M. SAMWIEŁOWA

Imperialistyczna walka o panowanie na morskich drogach handlowych

Poniżej zamieszczamy drugi kolejny odcinek pracy M. Samwiełowej z czasopiśmie radzieckiego „Woprosy Ekonomiki”.

Wysokie monopolistyczne ceny budowy amerykańskich statków miały również silny wpływ na koszty eksploatacji floty handlowej USA. Potracenia amortyzacyjne, ubezpieczenia, podatki od kapitału i inne wydatki, stanowiły prawie połowę ogólnej sumy wszystkich wydatków związanych z eksploatacją statku. W wyniku tego, stawki frachtowe statków amerykańskich z reguły były wyższe, niż stawki frachtowe statków europejskich i japońskich. Drożyzna frachtów na statkach amerykańskich zmuszała eksporterów i importerów USA do frachtowania tonażu zagranicznego. Ponadto amerykańscy właściciele statków, starając się o zabezpieczenie sobie wysokich dochodów, przerzucali część wydatków związanych z eksploatacją floty, na tych eksporterów i importerów, którzy frachtowali ich statki. W końcowym rachunku wszystkie ciężary związane z kosztami budowy i eksploatacji floty morskiej USA monopolie zwały na barki mas pracujących, wyrubowując ceny na artykuły pierwszej potrzeby.

Ideologicznie pachołkowicie amerykańskich monopolu na przestrzeni dziesiątków lat usiłują „udowodnić”, że wysokie koszty budowy amerykańskich statków i ich eksploatacji są rzekomo następstwem tego, że stocznice i marynaryze w USA otrzymują wyższą płacę w porównaniu z innymi krajami kapitalistycznymi. Jest to oczywiście wymysł. Ma on na celu — zrzućenie na robotników odpowiedzialności za słabość floty handlowej USA oraz za rozkład amerykańskiego przemysłu stocznioowego i żegluga, usprawiedliwienie otwartej grabieży bogactw narodowych przez amerykańskie koncerny stocznioowe i żeglugowe, wzmocnienie nacisku monopolu na poziom życiowy amerykańskich stocznioowców i marynarzy floty handlowej, zwiększenie wyzysku ich pracy.

Niezbite dane o wydajności pracy robotników przemysłu stocznioowego USA demaskują stworzoną przez amerykańską propagandę burżuazyjną legendę o tym, że jakoby wyższe niż w innych krajach kapitalistycznych zarobki stocznioowców są przyczyną wysokich kosztów budowy statków w USA. W 1939 r. na

przykład, na jednego amerykańskiego robotnika stocznioowego przypadało 6,1 ton produkcji w porównaniu z 4,3 tonami, przypadającymi na robotnika stocznioowego w Anglii, a w r. 1943 odpowiadające cyfry wynosiły — 9,4 i 4,5 tony. Niezależnie od tego, że wydajność pracy w przemyśle stocznioowym w USA jest większa niż w innych krajach kapitalistycznych, cena statków w USA nie jest niższa lecz wyższa. Wzrost wydajności pracy w amerykańskim przemyśle stocznioowym następuje w wyniku ogromnej intensyfikacji pracy robotników i wyciskania z nich wszystkich sił.

Nawet według sfałszowanych danych statystyki burżuazyjnej realne zarobki amerykańskich robotników stocznioowych spadały nieustannie w ciągu całego okresu międzywojennego. Groźny bicz bezrobocia zawsze prześladował amerykańskich stocznioowców.

W okresie między pierwszą i drugą wojną światową przemysł stocznioowy i żegluga USA znajdowały się w stanie застоju i rozkładu. USA — ten główny kraj kapitalizmu, posiadający w 1937 r. 27 najpotężniejszych w świecie kapitalistycznych stocznii, — wypuszczał rocznie, nawet w okresie przemysłowego ożywienia, w końcu lat dwudziestych, zaledwie 59 statków o ogólnym tonażu 100.000 ton rej. Pod wpływem kryzysu w latach 1929—1933 produkcja statków w USA spadła w 1933 r. do 14 jednostek o tonażu 11.000 ton rej. W tym samym czasie Anglia, której przemysł stocznioowy znajduje się również w stanie ciągłego systematycznego rozkładu, produkowała znacznie więcej statków. W 1929 r. — 489 jednostek o tonażu 1,5 miliona ton rej. i w 1933 r. — 108 jednostek o tonażu 0,1 miliona ton rej. Pod ciążą kryzysu gospodarczego zamierała również żegluga USA.

W przededniu drugiej wojny światowej amerykańska flota handlowa ustępowała pod wieloma względami nie tylko flocie brytyjskiej, ale również niemieckiej, japońskiej, francuskiej, norweskiej i wielu innym flotom handlowym i była najbardziej przestarzałą z nich wszystkich. W całej światowej kapitalistycznej flocie handlowej t. zw. „młodych” statków (wiekiem poniżej 10 lat) pod flagą amerykańską było tylko 4,9 proc., a pod flagą brytyjską — 55 proc.

Druga wojna światowa wyprowadziła czasowo przemysł stocznioowy i żegluga USA ze stanu drętwoty. W latach wojny, zabore, imperialistyczne dążenia amerykańskich monopolu stocznioowych i żeglugowych wyraziły się w dewizie „posiadać morską flotę handlową, przewyższającą wszystkie inne floty na świecie”. Z tym hasłem wiązało się urzeczywistnienie odwiecznego marzenia amerykańskich monopolistów o usunięciu konkurentów i umocnieniu swego panowania na światowych drogach morskich. Jeśli podczas pierwszej wojny światowej amerykańscy imperialiści zbudowali olbrzymią flotę handlową o tonażu 10,7 miliona ton rej. wartości 3,6 miliarda dolarów, to podczas drugiej wojny światowej rząd USA wydał na budowę nowej floty handlowej już 29,1 miliardów dolarów i, oprócz tego, na budowę i rozbudowę stocznii — około 2,5 miliardów dolarów.

Monopole amerykańskie wybudowały podczas wojny przeważnie za środki ściągnięte z amerykańskich podatników, olbrzymią flotę handlową o tonażu 33,9 milionów ton rej., przewyższającą przeszło czterokrotnie przedwojenną flotę amerykańską i dwukrotnie przedwojenną flotę angielską. Według amerykańskich oficjalnych danych, z całej sumy pierwotnych kontraktów zawartych przez rząd USA z amerykańskimi monopolami przemysłowymi, od początku wojny do września 1944 r., wynoszącej 175 miliardów dolarów, 26,8 miliardów dolarów wypłacono za dostawę morskich statków handlowych.

Firmy stocznioowe osiągały podczas wojny olbrzymie zyski. I tak na przykład behleńska korporacja stocznioowa uzyskała ze swych stocznii na wybrzeżu atlantyckim 53 miliony dolarów dochodu, posiadając własnego kapitału tylko 1 milion i zwiększyła dwukrotnie swoją zdolność produkcyjną. Zyskowne kontrakty rządowe przyciągały do budowy statków przedsiębiorców, którzy nigdy przedtem taką budową się nie zajmowali. Tak np. towarzystwo Kaizera, które przed wojną nie miało ani jednej stocznii, stało się właścicielem kilku dużych stocznii, których ogólna wartość wynosiła 168 milionów dolarów t. zn. przewyższała przedwojenną wartość wszystkich stocznii USA razem wziętych.

(C. d. n.)

Kronika miast portowych

DRUGI TYDZIEŃ PROPAGANDY
RADIOFONIZACJI KRAJU

W dniach od 1 do 7 października br. odbędzie się w całej Polsce „II Tydzień Propagandy Radiofonizacji Kraju”. Głównym celem tygodnia jest uświadomienie społeczeństwu o znaczeniu radia, jako czynnika mobilizującego szerokie masy do walki o pokój i o wykonanie planu 6-letniego.

Celem organizacji imprez tego tygodnia, na terenie województwa gdańskiego w dniu 21 bm. powołany zostanie okręgowy komitet obchodu „II Tygodnia Propagandy Radiofonizacji Kraju”.

CZASOWE ZAMKNIĘCIE BIBLIOTEKI
TPPR W GDAŃSKU

W związku z przeniesieniem biblioteki miejskiej oddziału TPPR w Gdańsku do lokalu Klubu TPPR we Wrzeszczu, przy ul. Sobótki 15, działalność biblioteki zostaje czasowo wstrzymana do dnia 1 października. Czytelnicy posiadający książki proszeni są o ich zwrócenie celem sporządzenia dokładnej inwentaryzacji.

ZEBRANIE STOWARZYSZENIA
„MYŚLI WOLNEJ” W GDAŃSKU

W dniu 22 bm. w lokalu Stowarzyszenia „Myśli Wolnej” w Gdańsku — Wrzeszczu, Al. Roosevelta 13, odbędzie się zebranie członków stowarzyszenia, na którym prelekcję wygłosi ob. Stanisław Misiek.

„Czwartki literackie”
Domu Książki

W najbliższy czwartek, dnia 21 bm. o godz. 18.00, odbędzie się w Klubie Książki we Wrzeszczu, ul. Misiewskiego 16, wieczór literacki na temat „O poezji radzieckiej”. Prelekcję wygłosią: J. Janusz, J. Janusz, J. Janusz. Wiecej ten będzie pierwszym „Czwartkiem literackim” z cyklu wieczorów, które „Dom Książki”, w porozumieniu ze Związkiem Literatów, organizować będzie co dwa tygodnie w lokalu Klubu Książki. Program czwartków przewiduje wieczory autorskie, prelekcje literackie, recytacje fragmentów poezji i prozy.

Inicjatywa „Domu Książki” przyczyni się do popularyzacji czytelnictwa wśród mieszkańców Wybrzeża i pogłębi zainteresowanie dobrą książką.

Mieszkańcy Demptowa
pomagają przy budowie ulic

Na ul. Demptowskiej w Gdyni prowadzona jest obecnie budowa nawierzchni ulicy. Na skutek rozkopania w związku z tym jezdni i chodników mieszkańcy Demptowa, w wypadku większych deszczów, muszą brnąć często po wodzie i błocie. Pragnąc przyspieszyć wykonanie budowy ulicy, ludność Demptowa postanowiła ochotniczo wziąć udział w pracach, co pozwoli nie tylko na szybsze jej wykonanie, ale przyniesie też miastu znaczne oszczędności.

Niezwykle ważną dla mieszkańców Demptowa sprawą jest instalacja oświetlenia ulic oraz wybudowania kilku studzienek czepnych na ul. Rybickiego. Władze miejskie powinny przyspieszyć również budowę przedszkola w Demptowie, które dla załatwiającej się coraz bardziej dzielnicy jest bardzo potrzebne. (Wis).



Tempo odbudowy Starego Gdańska wzrasta dzięki mechanizacji pracy. Na zdjęciu: samochody-wyrotki produkcji radzieckiej przy pracy

Domy akademickie
przygotowują się na przyjęcie młodzieży robotniczej i chłopskiej

W rb. ilość młodzieży studiującej na wyższych uczelniach w Gdańsku wzrosła o 30 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Aby wywiązać się ze swych zadań, administracja domów akademickich przystąpiła już z początkiem lata rb. do przeprowadzenia gruntownego remontu pomieszczeń. Kosztem kilkunastu milionów złotych zostały odremontowane domy w Sopocie przy ul. Kościuszki i Sobieskiego, we Wrzeszczu przy ul. Morskiej i w Oliwie przy ul. Karwieńskiej.

Poza tym przeprowadza się remont domów przy ul. Siedleckiej we Wrzeszczu i przy ul. Bałtyckiej w Jelitkowie. Poważnego remontu wymaga również gmach na Srebrzysku. Ponieważ jednak dom ten zostanie w następnym roku przekazany na szpital dla chorób zakaźnych, w rb. przeprowadzane są tylko nieodzowne naprawy.

Administracja domów akademickich ma największą trudność z przydzieleniem odpowiednich pomieszczeń dla małżeństw student-

kich, które mieszkają dotychczas w domu przy ul. Gdynskich Kosynierów w Gdańsku. Dom ten nie nadaje się na mieszkania dla

ODCZYT

o budowie gigantycznych elektrowni
w ZSRR

W klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we Wrzeszczu, przy ul. Sobótki nr 15, odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 18 interesujący odczyt prof. Politechniki Gdańskiej inż. Stanisława Kaniewskiego pt. „Elektrownia w Kujbyszewie i elektryfikacja centralnych i przemysłowych rejonów Związku Radzieckiego”.

Bilety: normalne w cenie 50 zł i ulgowe dla członków TPPR w cenie 30 zł można nabywać w Oddziale TPPR w Gdańsku, przy ul. Rokossowskiego 22, w księgarni Domu Książki, przy ul. Barlickiego nr 1 we Wrzeszczu oraz w dniu odczytu w kasie klubu.

Masowe szkolenie kadr
służby zdrowia

Zarówno szpitalnictwo, jak i lecznictwo otwarte województwa gdańskiego odczuwa dotąd poważny brak fachowego personelu pielęgniarskiego.

W związku z tym w bieżącym roku szkolnym zorganizowano kilka nowych szkół pielęgniarstwa. W państwowym szpitalu przy ul. Sława w Dolnym Gdańsku została otwarta w tych dniach 3-letnia szkoła felercka dla nowość-pujących oraz półroczna szkoła dla zaawansowanych pracowników służby zdrowia. W obu szkołach uczyć się będzie ogółem ok. 200 uczniów.

W Brzeźnie z początkiem nowego roku szkolnego rozpoczęła pracę państwowa dwuletnia szkoła dla pielęgniarów. Nowe szkoły pielęgniarstwa powstały również w terenie. W Elblągu została otwarta państwowa szkoła felercka i szkoła dla młodych pielęgniarów.

Poza tym dla podniesienia kwalifikacji zawodowych pracowników służby zdrowia Wydział Zdrowia Prezydium WRN przewiduje

Pracownicy GUM w Elblągu
wykonali zobowiązania dla uczczenia Kongresu Pokoju

Dla uczczenia Kongresu Pokoju pracownicy GUM powzięli zobowiązania, które zostały zrealizowane przedterminowo. Między innymi brygada stolarska wydziału technicznego wykonała dwa dni

przed terminem remont mieszkań dla pracowników wydziału Ochrony Wybrzeża w Kątach Rybackich, zaoszczędzając 8 robocizny. Ob. Karol Ogrodawczak przeprowadził remont motorówki „Jadzia” trzy dni przed terminem, a grupa hydrotechniczna wyremontowała pomost w powiecie Nowa Pasłęka 5 dni przed terminem, zaoszczędzając 50 robocizny.

Załoga warsztatów mechanicznych przeprowadziła remont waku samochodu i zakonserwowała motor, skracając pracę o 8 dni.

Książka o planie 6-letnim

Na półkach „Domu Książki” ukaże się ciekawa książka WIKTORA BUCHA pt. „PRZEMYSŁ W PLANIE 6-LETNIM”. Jest to pierwsze wydawnictwo z cyklu „Plan 6-letni”, zawierające przystępnie podane i pomyslowo ilustrowane z pomocą szeregu zestawień cyfrowych i montażu graficznych najważniejsze dane o rozwoju przemysłu polskiego w ramach planu 6-letniego.

Autor omawia kolejno wszystkie zasadnicze przemiany, które nastą-

rodzin. Ma pękniętą ścianę szczytową, całkowicie zdewastowane centralne ogrzewanie i instalację elektryczną. Poza tym, wskutek wielkiej ilości wody podskórnej znajdującej się w piwnicy, kruszeją fundamenty i dom stale osiada. Przeprowadzenie jakichkolwiek remontów mija się z celem, gdyż dom ten powinien być zburzony.

Zbliża się nowy rok akademicki. Sprawa pomieszczeń dla rodzin studentów powinna być szybko załatwiona przez Komisję Lokalową Prezydium WRN, tym bardziej że już swego czasu postanowiono przydzielić dla rodzin akademickich inne pomieszczenie.

Administracja domów akademickich dąży do ujednolicenia umeblovania we wszystkich domach. Dlatego też stare meble będą wymieniane na nowoczesne. Akcja ta w rb. obejmie tylko część domów, m. in. dom przy ul. Morskiej we Wrzeszczu i domy akademickie w Sopocie.

Dotychczas zakupiono za sumę 3,5 miliona złotych pewną ilość stołów, szaf, łóżek i innych sprzętów. Do końca br. przewiduje się nabycie mebli za dalsze 2,5 mil. złotych.

(d.)

Rekordowe osiągnięcia
dwójki tynkarskiej

Tynkarski zespół dwójkowy PBP Nr 7, w którego skład wchodzi przodownik pracy FRYDERYK CZYŻYK I POMOCNIK JÓZEF GRABOWSKI, WYKONAŁ PRZYZNANIE FASADY LICEUM SPOŁECZNEGO W GDAŃSKU — 1212 PROCENT NORMY.

Rekordowy wynik osiągnięty został bez specjalnych przygotowań, dzięki dobrej organizacji pracy zespołowej oraz zastosowaniu nowatorskich narzędzi, jak fandli, listew, szablonów itp. O-baj robotnicy zarobili w ciągu dnia pracy wspólnie 22.310 zł.

Tow. Czyżyk jest jednym z pionierów zespołowej pracy tynkarskiej na Wybrzeżu oraz wychowawcą młodych tynkarzy. Dzięki stosowaniu systemu pracy zespo-

łowej tow. Czyżyk zdobył już trzykrotnie przeznaczony przez człowieka przodownika pracy w PBP Nr 7.

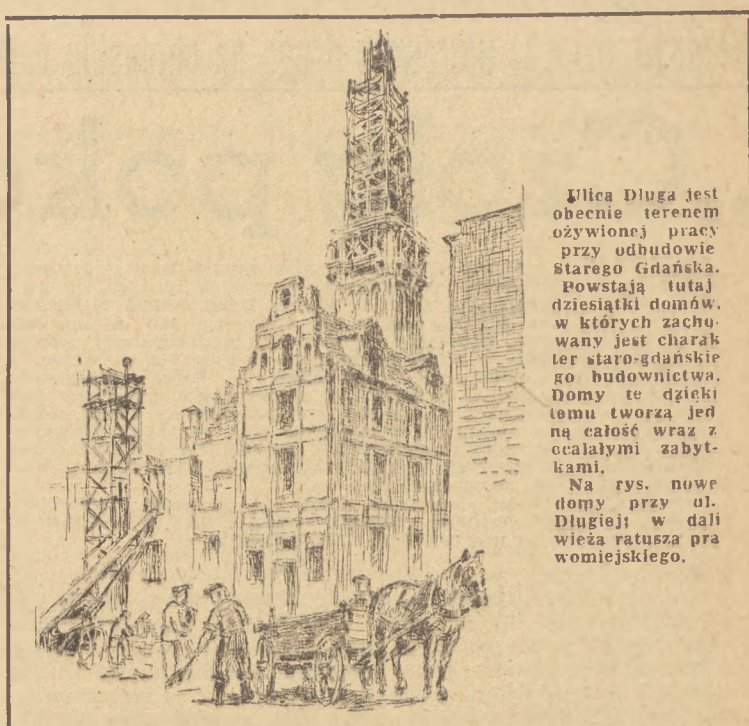
Obecnie tow. Czyżyk mianowany został instruktorem dla wprowadzenia zespołowych metod pracy w tynkarskim.

J. ROŻEN
prac. działu usprawnień PBP Nr 7

Młodzież przejęła Cegielnię Nadbrzeże III
w powiecie elbląskim

W Państwowej Cegielni Nadbrzeże III odbyła się uroczystość przekazania cegielni młodzieżowej załozce, która rekrutuje się spośród absolwentów Ceramicznej Szkoły SPP. Udział w uroczystym akcie przekazania wzięli przedst. CZOC dyr. Solec, delegat Min. Przemysłu Lekkiego ob. Igłowski, dyr. naczelną Gdańskich Zakładów Ceramiki Czerwonej ob. H. Spychalski, przewodniczący Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych i Ceramicznych ob. Baryła oraz przedstawiciele partii, ZMP i organizacji społecznych. Po części oficjalnej sekretarz Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Budowlanych i Ceramicznych ob. Kolański, wręczył załozce młodzieżowej sprzęt sportowy.

Bogata część artystyczna i wspólnym obiadem zakończono na pierwszą w Polsce uroczystość całkowitego przekazania zakładu młodzieżowej. ZAŁOŻA MŁODZIEŻOWA, OBEJMUJĄC CEGIELNIĘ, NAZWAŁA JĄ IM. JANKA KRASICKIEGO. (AR)



Ulica Długa jest obecnie terenem ożywionej pracy przy odbudowie Starego Gdańska. Powstała tutaj dziesiątki domów, w których zachowany jest charakter staro-gdańskie go budownictwa. Domy te dzięki temu tworzą jedną całość z ciałem miasta i ciałami zabudowy.

Zharmonizowanie pracy komórek usługowych
w porcie przyspiesza załadunek statków

Podczas ostatniego pobytu w Gdyni fińskiego statku „Savonia” robotnicy rejonu masowego ZPGG przekonali się, że zharmonizowanie pracy wszystkich komórek usługowych przyczyni się do poważnego stopnia do usprawnienia załadunku.

Fiński statek „Savonia” załadowano dzięki ściślejszej współpracy instytucji portowych w przeciągu 29 godzin, zamiast przewidzianych 108. W 15 minut po zakończeniu załadunku, statek wyszedł w morze.

Osiągnięcie to zmobilizowało robotników do racjonalniejszego rozplanowania pracy oraz zacieśnienia współpracy dźwigowych, trymerów, maklera, Kapitanatu Portu i Urzędu Celnego. W ślad za pierwszym skróceniem czasu załadunku przyszły następne. I tak przy załadunku s/s „Helle” zaoszczędzono 81 proc.

czasu, przy ładunku s/s „Albion” — 57 proc., s/s „Alfa” — 89 proc. i s/s „Mellis” — 90 proc. ustalonego czasu. W pracach wyróżnił się I zespół trymerów brygadzysty Naskręta.

L. DUBIAT
robotnik ZPGG

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — „Wassa Żelazowa”, godz. 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Uczeń diabła”, godz. 19.30.
TEATR KAMERALNY w Sopocie — „Barberyna”, godz. 19.30.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Rodzina Artomowich”, film radziecki, doz. dla młodzieży. Seanse w godz. 17, 19 i 21.

Wrzeszcz — Capitol — „Piomienie”, film prod. węgierskiej, doz. od lat 14. Seanse w godz. 17, 19 i 21.

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Sobótki — „Przyjaziń” — w środę, piątek i niedzielę film pt. „Kłopoty referenta Trziszki”, w godz. 18.20 a w niedzielę od godz. 16.

Nowy Port — Marynarz — „Cyryl”. Pocz. seansów w godz. 18 i 20.

Oliwa — Polonia — kino nieczynne z powodu remontu.

Sopot — Bałtyk — „Pieśń Tajgi”, doz. od lat 14, w godz. 16, 18.30 i 21. W niedzielę i święta od godz. 13.30.

Sopot — Polonia — „S/S Orzeł zaginiony”, film doz. od lat 12. Pocz. seansów o godz. 17, 19 i 21. W niedzielę i święta o godzinie 15, 17, 19 i 21.

Gdynia — Warszawa — „Nasz chleb powszedni”, film prod. niemieckiej, doz. od lat 14. Pocz. seansów w godz. 17, 19, 21.

Gdynia — Goplana — „Sumienie”, film prod. czeskiej, doz. od lat 14. Pocz. seansów w godz. 16.30, 18.30, 20.30. Nadprogram: „Wyścigi pokój”. W niedzielę i święta o godzinie 14.

Gdynia — Atlantic — „Stiepan Riazin”, doz. od lat 14. Pocz. seansów w godz.: 16, 18.30 i 21, w niedzielę i święta o godz. 14.

Gdynia-Grabówek — Fala — film pt. „Wschodnie zloty”, doz. od lat 12, w godz. 18.30 i 21.00, w niedzielę i święta o godz. 16.

Gdynia-Chylonia — „Dwaj panowie F.”, oraz dod. „Pieśń wiosny”, film prod. radz. doz. od lat 12. Pocz. w godz. 19 i 21, w niedzielę i święta 17, 19 i 21.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ
na dzień 20 września br.

5.00 — Początek aud., 5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Streszcz. wiad. porannych, 5.10 — Aud. dla wsi, 5.20 — Koncert, 6.00 — Program, 6.03 — Pieśń masowa, 6.10 — Muzyka ludowa, 6.30 — Dziennik poranny, 6.45 — Muzyka, 6.50 — lok., 7.00 — Dziennik poranny, 7.50 — Kalendarzyk Radiowy, 8.00 — Streszcz. wiad. dzien. poran., 8.05 — Przerwa, 11.50 — Aud. dla kobiet, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Melodie operowe, 12.30 — Aud. dla wsi, 12.45 — „Na swojską nutę”, 13.15 — Twórczość Liszta, 14.30 — Aud. szkolna, 14.50 — Koncert, 15.20 — Aud. oświatowa, 15.30 — Aud. dla dzieci, 15.50 — Koncert solistów, 16.20 — lok., 17.00 — Dziennik popołudniowy, 17.15 — Koncert, 17.45 — Poradnik językowy, 18.00 — lok., 19.00 — Proza, 19.20 — Muzyka ludowa, 19.45 — Aud. sportowa, 19.55 — Muzyka, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Pieśń masowa, 20.45 — „Aktorzy” — słuch., 21.18 — Muzyka, 21.30 — Muzyka i aktualności, 22.00 — Pow. „Dobry miastor”, 22.20 — Koncert, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program, 23.15 — Muzyka, 24.00 — Hymn i koniec aud.

PROGRAM LOKALNY

6.50 — Skróty wiadomości Wybrzeża, 6.55 — Komunikaty miejscowe, 13.15 — Muzyka — płyty, 16.20 — Audycja dla młodzieży „Książka mówi” (z nowości wydawniczych) w opr. Lucyny Bette, 16.40 — Utwory skrzypcowe Pabla Sarasatego (w rocznicę śmierci 20. IX 1908) — płyty, 18.00 — Amatorskie zespoły świetlicowe — Zw. Zaw. Prac. Samorząd. i Inst. Użyteczności Publicznej, okręgu gdańskiego, 18.25 — Audycja dla kobiet — 1. reportaż Marii Pospisizowej o fryzjerkach, 2. rep. St. Kryński ze szkoły fryzjerskiej, 18.45 — Codzienny przegląd wydarzeń.

OGŁOSZENIA

do GŁOSU WYBRZEŻA

i całej prasy w Polsce przyjmuje:

BIURO OGŁOSZEŃ R. S. W. „PRASA”
Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11 — tel. 31262

OGŁOSZENIA DROBNE do Głosu Wybrzeża przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe na terenie całego kraju.

PRACOWNICY POSZUKUJĄ

Sekretarkę - maszynistkę ze znajomością stenografii zatrudni natychmiast Centrala Spożywcza Hurtownia w Kwidzynie. Zgłoszenia wraz z życiorysem należy przesyłać do Hurtowni — C.S. — Kwidzyn, ul. Kościuszki 24. 2366/k

65 pracowników fizycznych, w tym 50 proc. kobiet zatrudni natychmiast w budownictwie Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego w Oliwie. Płace akordowe w/g umowy zbiorowej dla pracowników budowlanych. Zatrudnienie w okresie zimowym zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny O.W.I. w Oliwie, ul. Grunwaldzka 497. 2369/k

OGŁOSZENIE DROBNE

ZGUBIŁ

ZGUBIONO książeczkę wojskową nr 075930, legitymację zw. zaw. nr. 81371, od cinek załatwiania na nazwisko Gajger Henryk.

ZGUBIŁO

zaświadczenie wydane RKU Łódź, na nazwisko Zajac Jan, 2374/g

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną Wilno, odcinek zameldowania — Kryńska Morska na nazwisko Jurek, 2375/g

LOKALE

STUDENT poszukuje pokoju przy rodzinie z utrzymaniem lub bez w Gdańsku w pobliżu ulicy Wileńskiej, Władomostko Borowiec Janusz, Gdynia, Świętojańska 106 m. 1. 2371/g

Złóż ofiarę na

TPD

W Gdyni, Skwer Kościuski 24, tel. 10-00 i 32-42

Do prenumeratorów
„Głosu Wybrzeża”

Wszystkie reklamacje dotyczące niepunktualnego doręczania „Głosu Wybrzeża” prosimy kierować bezpośrednio na adres: Woj. Oddział PPK „Ruch” — Gdańsk 1 — tel. 342-25, lub 314-57 wewn. 002.

Pomoc lekarska w nagłych wypadkach
Pogotowie Ratunkowe

W Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 2, nr telefonu 410-00 i 424-44, w Sopocie, ul. Stalina nr 778, tel. 5-24-00.

W Gdyni, Skwer Kościuski 24, tel. 10-00 i 32-42
Pogotowie pediatryczne — poradnia chorób dziecięcych, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Rokossowskiego 39, tel. 347-68 czynna codziennie w godzinach od 18 do 22.



Młodzież ZMP, wchodząca w skład brygad produkcyjnych, współzawodniczy o przedterminową realizację zadania 6-letniego. Na zdjęciu: uczeń ślusarski T. Pawłowski, członek ZMP z uwaga pracuje przy nożyczach

Władza radziecka utorowała drogę na chłopskie pola wynalazkowi rosyjskich mechaników

„Czołg pokoju” - traktor

Z okazji „Dnia czołgisty radzieckiego” prasa zamieściła artykuły, przypominające o pierwszeństwie wynalazców rosyjskich również w dziedzinie czołgów. Wymieniono nazwiska Wasylia Dymitrowicza Mendelejewa, syna wielkiego chemika rosyjskiego, który w r. 1911, na trzy lata przed wojną światową 1914—1918 r., skonstruował pierwszy ciężki czołg ważył 170 ton, uzbrojony w działo 120 milimetrów i karabin maszynowy, o zaladunku złożonej z ośmiu ludzi. Wspomniano o Porochowszczykowie, który zastosował gąsienice do samochodu pancernego, o Lebedience, którego model czołgu datuje się z roku 1915. Nazwiska te i daty świadczą, że Rosjanie znacznie wcześniej niż Anglicy opracowali modele wozów pancernych, zdolnych poruszać się po nierównym terenie, przebywać rowy, bagna, posuwać się po miękkiej, zoraanej ziemi itp.

Charakterystycznym elementem czołgu były gąsienice i motor benzynowy, czy ropny. „CZOŁGI POKOJU” — TRAKTORY, WYSZŁY RÓWNIEMIEŻ Z PRACOWNI ROSYJSKICH WYNALAZCÓW.

Wagon czy tramwaj, poruszający się po gładkich szynach, zużywa znacznie mniej siły, niż wóz tej samej wagi, jadący po miękkim gruncie. Na podstawie analizy tego zjawiska technicy zaczęli myśleć nad skonstruowaniem ruchomych szyn. Takie ruchome szyny — zwykłą gąsienicę, skonstruował pierwszy na świecie kapitan wojsk rosyjskich, syn chłopki, Dymitry Zagriański, w roku 1830. „Wóz na ruchomych szynach”, czyli wóz na gąsienicach Zagriańskiego nie zyskał sobie jednak popularności. Możliwe, iż przyczyną było to, że Zagriański nie potrafił rozwiązać zagadnienia skrętu.

Udało się to rzeczywiście wynalazcy traktora, czyli ciągnika dla rolnictwa i transportu, Teodorowi Filipowiczowi Blinowowi, który rozpoczął swoje prace od zastosowania gąsienicy do wozu ciężarowego. Platforma ciężarowa osadzona na zwykłych czterech kołach miała jeszcze po obu swoich końcach rodzaj kół bez obrotów, z samymi szprychami, które

struowaniu maszyny, która uczyniłaby lżejszą pracę chłopu na roli.

Gdy nie mógł uzyskać odpowiedzi funduszy na swe doświadczenia od kupców miasta Wolska, porzucił pracę i za zaoszczędzone pieniądze urządził sobie warsztat mechaniczny. Z tego właśnie warsztatu wyszedł w r. 1888 pierwszy traktor gąsienicowy, pierwsza maszyna poruszająca się o własnej sile na gąsienicach. Ponieważ Blinow jako maszynista okrętowy, najlepiej znał się na silnikach parowych, użył więc silnika do poruszania swego „wozu na ruchomych szynach”. Przy tym uporał się szczególnie z zagadnieniem, które pogrzało maszynę Zagriańskiego. Odkrył bowiem, że właśnie wóz na gąsienicach jest niesłychanie zwrotny w porównaniu ze zwykłym wozem na kołach. Blinow ustawił na swym traktorze nie jedną, lecz dwie maszyny parowe, z których każda poruszała samodzielnie jedną z gąsienic. Aby skrócić w prawo, zarzynał prawa gąsienicę, pozostawiając w

ale i po błocie, po zoraanej miękkiej ziemi, po nierównym gruncie.

Przekonany o wartości swego wynalazku Blinow dwukrotnie wystawił go na pokazach rolniczych w Niżnym Nowogrodzie i w Saratowie, lecz wynalazek jego nie zyskał sobie uznania współczesnych kapitalistów.

Dopiero w 1912 roku, w 24 lata po wynalazku Blinowa, amerykańska firma Holt zastosowała gąsienicową trakcję do ciągnika.

Blinow otrzymał propozycję sprzedaży swego wynalazku za granicę, lub przystąpienia do spółki z przedsiębiorcami zagranicznymi. Odpowiedział jednak na te propozycje odmownie. W ten sposób rosyjski traktor gąsienicowy nie rozpowszechnił się. Następcy Blinowa szukali rozwiązania zagadnienia, konstruując ciągniki na kołach.

Nafta zamiast pary lub benzyny

Uczeń Blinowa, Mamin, opracował projekt ciągnika, który poruszałaby nie maszyna parowa i nie kosztowny w eksploatacji motor benzynowy, lecz motor naftowy czy ropny. Taki traktor kołowy, poruszany motorem ropnym skonstruował Mamin w roku 1893. Ropa naftowa, używana od czasów Piotra I do celów oświetleniowych, tania ropa naftowa, nie grożąca tak dalece niebezpieczeństwem pożaru jak benzyna, była wymarzoną paliwą dla rosyjskich traktorów.

W roku 1903 traktory Mamina znalazły się na rynku.

Doniosłość wynalazku oceniła zagranica. Angielski fabrykant maszyn, właściciel fabryki „Acroid”, w towarzystwie swego agenta Niemca Barbera przybył pod pozorem zakwestionowania patentu do Mamina i zaproponował mu spółkę. Mamin, jak jego dawny mistrz Blinow odmówił.

Orka przy pomocy elektryczności

Ale w carskiej Rosji żadna droga nawet dla tanich w eksploatacji traktorów nie prowadziła na chłopskie pola.

Dopiero władza radziecka utorowała im tam drogę. Budowa traktorów, znalazła się pod specjalną opieką i bezpośrednim kierownictwem Stalina. Kolejne pięciolatki przyniosły szereg typów lekkich i ciężkich traktorów, od lekkich kołowych poprzez popularne gąsienicowe „stalingradzkie” i „charkowskie” 35 konne, do olbrzymia „Stalina” — 80”, potężnej maszyny, poruszanej silnikiem Diesla o mocy 93 koni parowych.

Ostatnim największym osiągnięciem w budownictwie traktorów jest wypróbowany obecnie na szeroką skalę traktor elektryczny, poruszany motorem elektrycznym, otrzymujący prąd poprzez kabel związający się i rozwijający przy pomocy bębna umieszczonego na traktorze.



W Warszawie odbyły się jesienne regaty na Wiśle. Na zdjęciu: zwycięzca dwójki: akademicki mistrz świata Teodor Kocerek oraz mistrz Polski Alojzy Koperski. (Foto — AR)

GŁOS SPORTOWY

Piękne zwycięstwo naszych lekkoatletów Polska-Bułgaria 144:104 pkt.

SOFIA. W poniedziałek zakończyło się w Sofii międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Bułgaria, w którym zwyciężyli Polacy 144:104 pkt. (mężczyźni 94:73, kobiety 50:31).

W drugim dniu zawodów Mrakova ustanowiła nowy rekord Bułgarii w rzucie dyskiem wynikiem 39,06 m. W biegu na 200 m Stawczyk zajął II miejsce za Kolevem w czasie 22,2, lecz został zdyskwalifikowany za bieg po linii.

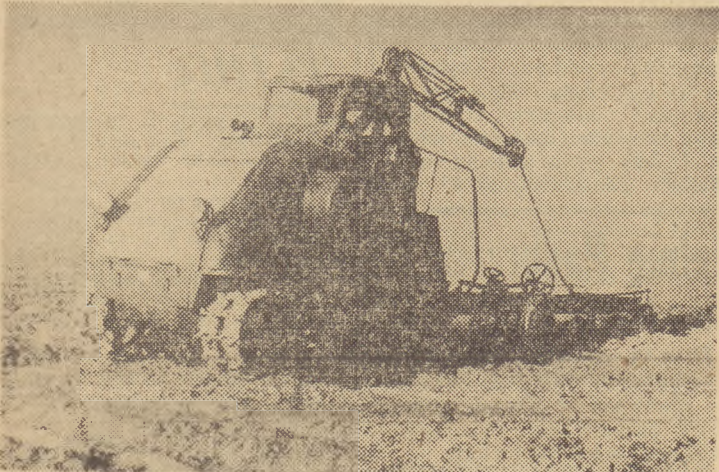
Wyniki poszczególnych konkurencji:
MĘŻCZYZNI: 200 m — 1) Kolev (B) 22,0. 2) Stawczyk (P) 22,2 (zdyskwalifikowany). 3) Buhl (P) 22,8. 400 m ppi. — 1) Takev (B) 57,0. 2) Galka (P) 58,3. 1.500 m — 1) Korban (P) 4:03,8. 2) Potrzebowski (P) 4:04,0. 5.000 m — 1) Kiełbas (P) 15:33,3. 2) Spasov (B) 15:33,8. Skok w dal — 1) Kiszka (P) 7,03 m. 2) Boukov (B) 6,93 m. Pchnięcie kulą — 1) Krzyżanowski (P) 14,52 m. 2) Konarev (B) 13,00 m. Sztafeta 4x400 m — 1) Polska 3:20,8. 2) Bułgaria 3:26,4. KOBIECY: 200 m — 1) Cieślińska (P) 26,4. 2) Ivanova (B) 26,8. 3)

Slomczewska (P) 27,3. Skok wzwyż — 1) Ronczewska (P) 1,48 m. 2) Lesznarówna (P) 1,40 m. Skok w dal — 1) Gburkówna (P) 5,24 m. 2) Gębosiłówna (P) 5,18 m.

Pierwszy dzień mistrzostw tenisowych Rumunii

W Bukareszcie rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa Rumunii w tenisie, w których uczestniczą także zawodnicy polscy.

Wł. Skonecki pokonał Ivana Rumunia 6:4, 6:3. Chytrowski wygrał z Cirinbelem 6:0, 6:3. Beldowski pokonał Teodorovskiego Rumunia 8:3, 8:6. Piątek odniósł zwycięstwo nad Stancescu Rumunia 8:6, 6:3, a Olszowski pokonał Cerbe Rumunia 4:6, 6:1, 6:1. Radzio uległ ósmej rakiecie Rumunii Gradowi 2:6, 6:4, 5:7. Kwiatek przegrał z Rumunem Borhanem 6:3, 4:6, 1:6, a Kudłinski został pokonany przez Natopeanu Rumunia 3:6, 1:6.



Traktor elektryczny na polach kołchozu im. Lenina w obwodzie rusańskim (Foto—AR)

zależając się o ogniwa gąsienicy, pozwalały na poruszanie się wozu „razem z szynami”.

Wóz parowy na ruchomych szynach

Blinow był mechanikiem, maszynistą statku parowego. Ale przez lata całe myślał o skon-

ruchu lewą, przy skręcie w lewo — czynił odwrotnie. Aby zawrócić na miejscu, puszczał jedną z gąsienic w ruch naprzód, drugą w tył. Traktor Blinowa sam rozkładał przed sobą szyny i zbierał je za sobą. Mógł poruszać się nie tylko po twardej, ubitej drodze,

NASI CZYTELNICZY PISZĄ

Wybrakowane stalówki

Ob. BARCIKOWSKI — prześylając w załączeniu 10 stalówek nie nadających się do użycia pisze: „Stalówki te zakupił referat gospodarczy kwi-dyńskiego TOR w Spółdz. Księgarni Książki i Wiedzy w Kwidzynie. Na zgłoszoną rekla-

mację personel spółdzielni oświadczył, że stalówki te pochodzą z Centrali Przemysłu Papierniczego.”

Centrala powinna zainteresować się tą sprawą. Tylko nadający się do użytku towar powinien być w sprzedaży na rynku.

Dziwna sprzedaż nafty

Ob. BONIKOWSKI prosi władze Związku Samopomocy Chłopskiej o zainteresowanie się gminną spółdzielnią ZSCH w gromadzie Suchacz. W sklepie tym klient, który chce kupić 1 litr nafty, musi w ciągu dnia kilkakrotnie odwiedzać spółdzielnię nim wreszcie eks-

pedientki zdecydują się na sprzedaż towaru. Mimo, że w sklepie znajduje się specjalne urządzenie służące do pompowania nafty, stoi ono bezczynnie, a kupujący muszą sami napełniać naczynia przy pomocy gumowej rury.

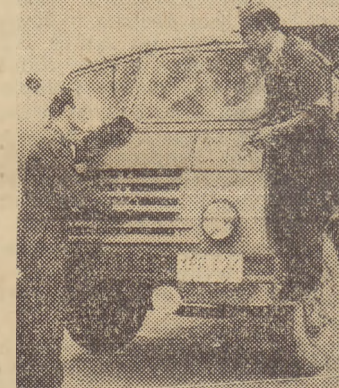
ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. M. A. GDANSK-WRESZCZ. Plan 6-letni przewiduje wzrost wydobywania węgla kamiennego do 100 milionów ton rocznie. Szczegółowe informacje możecie otrzymać, zwracając się do Min. Przem. Ciężkiego, podając naturalnie powody żądania ścisłych danych.

Ob. ob. NISKI, RAMCZYKOWSKI, SPIEWAK, ILNICKA, MADROW. SKI, OBERHAUSER, CICHOSZ, PAŁKA. W sprawach Waszych interweniuje.

Ob. ob. BLASZCZYK, DROBOŁOWICZ, ROPALEWSKI, TWAROWSKI, WANSKI, WANTUCH. Przekazaliśmy właściwym czynnikom do rozpatrzenia i wyciągnięcia wniosków.

Ob. JANKOWSKA. Zwróciliśmy się do Wydz. Zdrowia Prezydium WRN z prośbą o zainteresowanie się Waszą sprawą.



Międzynarodowy raid samochodów ciężarowych został zakończony. Duży sukces odniosły wozy polskiej produkcji „Star-20”.

Na zdjęciu: zwycięzca zalogi wozu „Star-20” Kasniewski i Ripper — 284,39 punktów (Foto—AR)

ZWARTA wyprawa „Sławy” zapoczątkowała badania na ukowe na wielką skalę. W rejście tym trwającym od 20 października 1949 roku do maja 1950 roku brał udział statek wielorybiczny „Sława — 15” przez naczony specjalnie do prac naukowych. Nasze instrumenty, jak batometry, siatki planktonowe i sondy spuszczałyśmy na głębokości dochodzące do 4.000 metrów. Doświadczenia wykazały, że nie ma żadnych specjalnych trudności w przeprowadzaniu głębiniowych badań hydrologicznych z pokładu statku wie-

6—7 w skali Beauforta zanurzałyśmy z powodzeniem serie batometrów na głębokość 1.500 i 2.000 metrów, a przy stanie nio rza 5 do 3.600 metrów. Silne dy namo i maszyna parowa pozwalała na mechanizację całej pracy, związanej ze spuszczeniem i windowaniem instrumentów. Mimo panującej w Antarktydzie mroźnej i sztormowej pogody, zawsze można znaleźć odpowiedni czas na badania hydrochemiczne. Tak na przykład w okrętowym laboratorium zbadać ponad 1.500 prób wody morskiej.

W. SZLIAMIN

Kandydat nauk geograficznych, członek ekspedycji na Antarktydę.

W poszukiwaniu olbrzymów morza

dzo mało wiemy o ruchu wód na naszym globie, a przecież z ruchem tym ściśle związany jest problem krążeń atmosfery. Właśnie tu, na wodach „oceanu południowego”, z którego wypływają oceany: Spokojny, Atlantycki i Indyjski, znajduje się najsilniejsza sprężyna mechanizmu, powodującego wieczny ruch atmosfery i hydrosfery.

Jak mało jeszcze wiemy o wodach antarktycznych, świadczy następująca fakty. Dotychczas wiadomo, jak daleko na północ przenikają zimne wody antarktyczne, opuszczające się w głąbinę na skutek oziębiania się i zwiększania zawartości soli przy tworzeniu się lodów. Nie wiemy, jaki reżim pogody panuje w Antarktydzie — antycykliczny czy cykloniczny. Jeżeli pierwszy, to w jaki sposób objaśnić bardzo intensywne procesy gromadzenia się osadów, od których corocznie zależy tworzenie się gór lodowych.

Francuski oceanograf K. Val-leaux w swej książce „Geografia mórz” był w stanie napisać o przezroczystości wód antarktycznych tylko to co następuje: „W tym ponurym oceanie, przepięknym mikroskopijnymi ciałami, można byłoby spodziewać się, że woda

jest mało przezroczysta. Wyniki badań i obserwacji, wykazały jednak dużą jej przezroczystość. Na północ od wyspy Buwet przezroczystość dochodziła do 25—30 metrów, a na południe od Oceanu Indyjskiego i na tej samej szerokości, do 20—25 metrów. Oczywiście przezroczystość zmniejsza się o połowę, na południe od 65 równoleżnika między wyspami Cargelan i Św. Prwła. Wynosi ona tylko 9—10 metrów. Na południe od Oceanu Spokojnego znaleziono jakoby (?) przezroczystość dochodzącą do 16—25 metrów.

Te cześć słowa jasno wykazują, że brak jest dostatecznego materiału do formułowania jakiegokolwiek twierdzenia. Podczas ostatniego rejsu „Sławy” szczególną uwagę poświęcono zbadaniu przezroczystości i koloru wody, ponieważ pozwalała to na określenie biologicznej produktywności wód. Prawie codziennie statek nasz zatrzymywał się w tym celu.

W marcu przyszła wiadomość o oficjalnym zakończeniu połowu na wieloryby. Flotylla ruszyła w powrotny kurs. W końcu marca stanęła na redzie w Kapsztacie. W tym niewielkim miasteczku nasi marynarze zeszli na brzeg i naczelnie mogli przekonać się o dyskryminacji „ludności kolorowej”. Napisy w rodzaju „Tyłko

dla Europejczyków”. „Nie dla tubylców”, „Tylko dla kolorowych”, można widzieć wszędzie: na pocztach, w kinie, w autobusie itd. Mu-

zachowanie marynarzy radzieckich, kontrastujące z postawą załóg statków państw kapitalistycznych.



Obok wyspy „Wysokij”

rzyni otrzymują cztery razy mniej szą plać niż biali. Murzynom z reguły powierza się najgorszą i najtrudniejszą pracę.

Wąskie uliczki przedmiędzy zupełnie pozbawione zieleni, odstraszają widokiem nędzy i brudu. Nieprzyjemne wrażenie wywiera olbrzymi dymincy budynek elektrowni pocztowej, znajdującej się w samym centrum miasta.

I na cudzym brzegu załoga „Sławy” okazała się godną przedstawicielką swej wielkiej ojczyzny. Nawet profaszystowskie gazety rządu Malana zmuszone były podkreślić kulturalne i bez zarzutu

Ostatnie dni postoju w tym porcie wypełniła wyteżona praca nad przygotowaniem do dalekiej podróży. O tym, że przygotowania te przeprowadzono doskonale, świadczy fakt, iż na drodze Kapsztat—Odessa nie było ani jednego przymusowego postoju, a zobowiązanie podjęte przez kapitana Solianikowa — że przybędziemy do Odessy 10 maja 1950 r. zostało dokładnie wypełnione, chociaż postanowienie zapadło jeszcze na 30 stopniu szerokości południowej w dniu 6 kwietnia.

K o n i e c .